Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą. 7·50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43

Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44

Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42

Rok II. Lwów, czwartek 9 kwietnia 1936 r. Nr. 100

Mussolini zapowiada zupełne zniszczenie armji abisyńskiej

Rzym, 8. 4. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów Mussolini złożył następującą deklarację polityczną:

„Znakomite zwycięstwa naszych żołnierzy, a zwłaszcza zwycięstwo odniesione w pobliżu jeziora Asziangi nad wojskami negusa, wyekwipowanemi, wyćwiczonemi i uzbrojonemi przez Europejczyków, zbliżają Włochy do osiągnięcia pierwszego celu, który skłonił je do zastosowania środków wojennych po dokonaniu przez Abisynję mobilizacji. Tym pierwszym celem jest bezpieczeństwo naszych kolonij.

Bezpieczeństwo to zostanie całkowicie osiągnięte wraz z zupełnem zniesieniem wojskowych formacyj abisyńskich, zniesieniem, które niebawem nastąpi.

Naczelnemu wodzowi, marszałkowi Badoglio, wszystkim jego współpracownikom, wojskom narodowym i erytrejskim rada ministrów jeszcze raz przesyła wyrazy wdzięczności i uznania.

Na terytorjach, zajętych przez dywizje włoskie, ludność ujawniła swe sympatje dla Włoch i uzyskawszy ochronę przed rabunkiem rasów, powróciła do swych normalnych zajęć.

W tym samym czasie Włochy odpowiedziały pozytywnie na zapytanie komitetu 13-tu.

Nasze wojska w Afryce wschodniej są nietknięte, stan ich moralny jest znakomity. Równocześnie przygotowanie krajowych (metropolitalnych) sił lądowych, morskich i lotniczych posuwa się w tempie coraz szybszem.

Specjalne pozdrowienia przesyła rada ministrów przemysłowi lotniczemu, oraz robotnikom w przemyśle tym zatrudnionym spowodu rozmiarów produkcji osiągniętych w ostatnich miesiącach. Produkcja ta wzrastać będzie z tygodnia na tydzień.

Cały naród włoski we wszystkich swych warstwach składa świątu dowody rzymskiej wytrzymałości i karności.

Walka przeciw sankcjom rozwija się wszędzie z największą stanowczością i powodzeniem, które zawdzięczać należy duchowi wynalazczości i inicjatywie producentów, działalności zarówno centralnych, jak i prowincjonalnych organów faszystowskich, oraz codziennej inteligentnej współpracy kobiet włoskich.

———



W Londynie rozpoczęła się gorączkowa praca. Krawcy przystąpili do przygotowywania strojów dla uczestników przyszłych uroczystości koronacyjnych. — Stroje te będą bardzo kosztowne — ubiór lorda, widoczny na zdjęciu, pochłonie kwotę około 3.000 zł.

Kto wygrał?

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — mg.) W ciągnieniu Państw. Loterji Klasowej padły wygrane na następuje numery:

20.000 zł. na nr. 179461,

5.000 zł. na nr. 1835 29379 49399 56685 157389 166410 182607 188561,

2.000 zł. na nr. 2760 7093 163340 43096 48617 78566 136153 135675 143096,

1.000 zł. na nr. 5178 6125 10030 10618 11551 12532 16557 16342 17107 19634 19881 16083 31879 31135 35200 39660 41971 45274 51450 54957 55933 63985 64359 65271 69898 72196 73857 73116 75171 77744 79479 84066 84186 87410 89643 90270 93670 98457 100282 100995 100996 102872 103579 106113 106258 107754 108764 109240 112426 113441 113760 116308 122900 127111 128547 131835 133659 136154 136985 137414 138145 141932 142343 144922 146195 146206 147493 148175 148838 146274 150387 155185 155705 157620 158573 158948 161417 163022 163437 165631 166953 168175 169193 171238 171574 172480 174447 177690 178302 178429 179434 179455 179955 180566 180827 182364 187522 190246 191619 192109.

Bunt szczepu Galla przeciw Negusowi

Rzym, 8. 4. (PAT). Komunikat wojenny nr. 179. Marszałek Badoglio telegrafuje: Wzdłuż drogi, wiodącej do Dessie, zbuntowane oddziały szczepu Galla zadają ciężkie straty cofającym się w rozsypce oddziałom negusa. W okolicach Gondaru, Semien i Wolkait wielu przywódców zgłosiło uległość wobec władz włoskich. We wszystkich strefach okupowanych życie powróciło już do normalnego stanu.

Paryż, 8. 4. (Tel. wł. — K.). Korespondent agencji Havasa w Asmarze donosi, że w dniu wczorajszym miał sposobność przelatywać nad okolicami Dessie na pokładzie samolotu, pilotowanego przez mjr. Ciano. Droga od Kworam do Dessie stoi przed Włochami otworem. Jedynie w pobliżu Dessie zauważno grupę około 500 Abisyńczyków, którzy przy pojawieniu się samolotu włoskiego, rozprószyli się. Lot trwał 6 godzin, w ciągu których przebyto 1.200 klm. Przez cały ten czas do samolotu nie dano ani jednego strzału.

———

Komitet 13-tu żąda zaprzestania walki?

Londyn, 8. 4. (Tel. wł. — O.) „Daily Telegraph" donosi, że na wniosek Francji i Wielkiej Brytanji, Komitet 13-tu zwróci się dziś do Mussoliniego z żądaniem natychmiastowego zaprzestania dalszej walki w Abisynji. Zawarcie rozejmu włosko-abisyńskiego ma być połączone z bezzwłocznem uchyleniem sankcji. Wedle poglądu brytyjskiego należy, jak twierdzi „Daily Telegraph", przedewszystkiem położyć kres rzezi bezbronnych faktycznie Abisyńczyków. Gdyby baron Aloisi nie był upełnomocniony do dyskutowania zagadnienia wojny z Abisyną, Madariaga uda się natychmiast do Rzymu, aby decyzje Komitetu 13-tu przedstawić wprost Mussoliniemu.

Niektóre dzienniki londyńskie twierdzą, że decyzje Komitetu 13-tu będą posiadały ultymatywny charakter i że odpowiedź Mussoliniego oczekiwana będzie w ciągu tygodnia. W razie odpowiedzi odmownej, nastąpiłoby po Wielkiej Nocy zwołanie Komitetu 18-u i zaostrzenie sankcji pod postacią wprowadzenia w życie embarga naftowego i zamknięcia portów dla statków włoskich.

„Daily Herald" atakuje rząd brytyjski za zamierzone uchylenie sankcji, czyniąc przedewszystkiem premjera Baldwina odpowiedzialnym za chęć zdrady zasad Ligi Narodów.

———

Minimalny deficyt w marcu

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — mg.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów, które jest ostatniem posiedzeniem przed ferjami wielkanocnemi, zajmowano się sprawami, które były wczoraj przedmiotem obrad Komitetu Ekonomicznego. Pozatem Rada Ministrów rozpatrzyła kilka spraw bieżących. Dzisiejsza Rada Ministrów zakończy okres prac rządu przed wyjazdem szeregu ministrów na odpoczynek świąteczny.

Dziś w Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja dla przedstawicieli prasy, na której omówione zostały wyniki zamknięć rachunkowych budżetu państwa za rok budżetowy 1935/36. Marzec, ostatni miesiąc roku budżetowego 1935/36 przedstawia się dla Skarbu Państwa zupełnie pomyślnie. Deficyt budżetowy w tym miesiącu udało się obniżyć do minimalnej sumy.

Dziennikarze jugosłowiańscy przyjeżdżają do Polski

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — mg.) W nadchodzącym tygodniu przybędzie do Polski wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich pod kierownictwem red. Sidżelkiewicza. Goście jugosłowiańscy w dniu 12 bm. przyjadą do Krakowa, gdzie spędzą 2 dni, poczem udadzą się do Gdyni, skąd przybędą 15 bm. do Warszawy, gdzie zabawią 2 dni. Następnie udadzą się do Łodzi, gdzie zwiedzą zakłady przemysłowe, a następnie na Górny Śląsk.

Nowe zasady rachunkowości podatkowej

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — mg.) Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu prowadzi obecnie prace przygotowawcze na wprowadzenie w życie nowych zasad rachunkowości podatkowej, upraszczającej technikę poboru podatków. Nowy system zrywa z dotychczas stosowanemi w rachunkowości podatkowej księgami bierczemi i sprowadza na ich miejsce kartoteki. Wprowadzenie nowego systemu rachunkowości ma mieć ważne znaczenie dla płaników, daje im bowiem pewność, że kwota pobrana zostanie natychmiast odkontowana i nie będzie wypadku powórnego żądania zapłacenia należności.

„Orbis" będzie sprzedany

Jedno z pism popołudniowych przynosi wiadomość, że Polskie Biuro Podróży „Francopol" wystąpiło z propozycją nabycia Polskiego Biura Podróży „Orbis". Odpowiednie kapitały „Francopol" ma już przygotowane. Wyników rozmów oczekiwać należy w niedługim czasie.

W Zakopanem pada śnieg

Zakopane, 8. 4. (Tel. wł. Tr.) Utrzymująca się w dalszym ciągu niska temperatura spowodowała w dniu wczorajszym dalszy opad śnieżny i to nietylko w górach, ale również i w samem Zakopanem. W nocy temperatura w ostatnich dniach dochodziła do 5 st. C. poniżej zera. Warunki śnieżne w górach dla narciarzy bardzo dobre, a śniegu poddostatkiem.

Budzińska-Tylicka zmarła

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — mg.) Dziś rano zmarła w Warszawie znana działaczka społeczna dr. Justyna Budzińska-Tylicka.

Austrja bagatelizuje protest Małej Ententy

Wiedeń, 8. 4. (PAT) Austrjackie koła polityczne nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do wspólnego protestu państw Małej Ententy przeciwko uchwaleniu ustawy o powszechnym obowiązku służby dla państwa. Wystąpienie Małej Ententy uważane jest raczej jako krok o charakterze formalnym. Głównym powodem przystąpienia Rumunji do protestu miała być obawa, iż Węgry i Bułgarja pójdą w ślad Austrji. W wiedeńskich kołach politycznych wyrażany jest powszechnie pogląd, iż uchwalenie ustawy nie mogło się odbyć bez milczącego zezwolenia Francji, która w razie skierowania tej sprawy przed Ligę Narodów, nie będzie mogła zająć stanowiska, potępiającego Austrję.

Prasa austrjacka stwierdza, że aczkolwiek uchwalenie ustawy nie jest posunięciem wojskowem, to jednak Austrja ma dostateczne powody, aby troszczyć się o wzmocnienie swych sił zbrojnych.

„Wiener Tag" wskazuje jako jeden z dowodów, iż obawy austrjackie są słuszne, fakt wyboru do Reichstagu trzech przywódców narodowo-socjalistycznych z Austrji.

„Neue Freie Presse" pisze, iż rząd austrjacki nie powinien ulegać presji obcych państw, które opierają się na formułach już przestarzałych, nieodpowiadających rozwojowi sytuacji historycznej. Nie należy przywiązywać wagi do przekazania sprawy Lidze Narodów. Austrja nie da się zastraszyć wrzawą papierowych protestów.

„Oesterreichische Ztg." twierdzi, że inicjatywa protestu Małej Ententy wyszła z Białorodu. Dziennik oskarża niektóre czynniki jugosłowiańskie o popieranie irredenty słoweńskiej, zmierzającej do oderwania Karyntji.

———

Nową sytuację na Dalekim Wschodzie wytworzył traktat Z. S. S. R. z Mongolją

Moskwa, 8. 4. (Tel. wł. J.) Dzienniki ogłaszają tekst protokułu o wzajemnej pomocy, podpisanego 12 marca w Ułan Bator między ZSRR a Ludową Republiką Mongolską. Brzmienie protokułu jest następujące:

„Rządy ZSRR i Ludowej Republiki Mongolskiej, opierając się na stosunkach niezmiennej przyjaźni, istniejącej między oboma krajami, od chwili uwolnienia terytorjum republiki mongolskiej w r. 1921, przy pomocy czerwonej armji od oddziałów białogwardyjskich, działających w porozumieniu z siłami zbrojnemi, które wtargnęły na terytorjum ZSRR, — ożywione pragnieniem utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie i przyczynienia się do dalszej konsolidacji przyjaznych stosunków obu krajów, postanowiły sformułować w niniejszym protokule gentleman agreement, istniejący między niemi od dnia 27 listopada 1934 r. i przewidujący wzajemne poparcie wszystkiemi środkami dla uniknięcia i zapobieżenia groźbie napaści zbrojnej oraz udzielenie wzajemnej pomocy i poparcia na wypadek napaści strony trzeciej na Związek Sowiecki lub Mongolską Republikę Ludową.

Artykuł 1-szy. Na wypadek groźby napaści na terytorjum ZSRR lub Mongolskiej Republiki Ludowej ze strony obcego mocarstwa, rząd ZSRR i Mongolskiej Republiki Ludowej zobowiązują się niezwłocznie rozpatrzeć wspólnie powstałą sytuację i wydać wszelkie zarządzenia, jakie mogą się okazać konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa na swem terytorjum.

Artykuł 2-gi. Rządy ZSRR i Mongolskiej Republiki Ludowej zobowiązują się na wypadek napaści zbrojnej na jedną z układającej się stron, do udzielenia sobie wzajemnej pomocy, nie wyłączając pomocy wojskowej.

Artykuł 3-ci. Rządy ZSRR i Mongolskiej Republiki Ludowej uważają, iż jest rzeczą jasną, że wojska jednej ze stron znajdować się będą na podstawie wzajemnego porozumienia na terytorjum drugiej strony celem wypełnienia zobowiązań, przedstawionych w art. 1 lub 2, i będą ewakuowane z tego terytorjum niezwłocznie potem, gdy obecność ich przestanie być potrzebną tak jak to miało miejsce w r. 1925 przy ewakuacji wojsk sowieckich z obszarów Ludowej Republiki Mongolskiej".

Powyższy protokuł zredagowany został w dwóch egzemplarzach w językach rosyjskim i mongolskim, przyczem oba teksty uważane są za równoznaczne. Protokuł wchodzi w życie z chwilą podpisania i będzie obowiązywał przez okres 10 lat od chwili podpisania.

Cykl wizyt dyplomatycznych rozpocznie się po świętach

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł. — mg.) Po świętach przewidywany jest szereg wizyt dyplomatycznych. Prawdopodobnie już zaraz po świętach przybędzie z rewizytą do Warszawy premjer belgijski van Zeeland. Proram wizyty został wczoraj ustalony w Brukseli na konferencji podczas rozmowy, jaką od był min. Jackowski z premjerem van Zeelandem.

Pozatem dnia 19 kwietnia przewidywana jest wizyta premjera Kościałkowskiego w Budapeszcie. Wizyta ta będzie odpowiedzią na wizytę warszawską premjera Gömbösa, która miała miejsce w r. 1934 na jesieni. Wreszcie jeszcze na wiosnę, prawdopodobnie w początku maja, min. Beck uda się do Jugosławji — do Białogrodu.

———

Jak obalono prezydenta Hiszpanji?

Madryt, 8. 4. (PAT). Członkowie prezydjum Kortezów pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Jiminez De Asua udali się wczoraj późnym wieczorem do prezydenta Zamorra, aby zawiadomić go o rezultacie głosowania w Kortezach. Prezydent Zamorra, który znajdował się w swem mieszkaniu prywatnem, odmówił przyjęcia prezydjum izby i zażądał, aby uchwała zakomunikowana mu została na piśmie. Członkowie prezydjum izby, opuszczając apartamenty prezydenta, odmówili wszelkich wyjaśnień.

Wobec tego, iż na zasadzie art. 81 konstytucji Alcala, Zamorra przestał być prezydentem, funkcje prezydenta objął tymczasem przewodniczący Kortezów Martinez Barrio. Funkcje przewodniczącego izby sprawować będzie prowizorycznie wiceprzewodniczący Jimenez De Asua.

Według obiegających pogłosek, prezydent Zamorra zamierza zgłosić przed trybunałem gwarancyj konstytucyjnych odwołanie przeciwko uchwale Kortezów. Prawdopodobnie w tym celu Zamorra zażądał przedstawienia mu uchwały Kortezów na piśmie.

Madryt, 8. 4. (PAT). Po zakończeniu głosowania w Kortezach nastąpiła dłuższa przerwa, poczem posiedzenie rozpoczęło się na nowo. Wiceprzewodniczący Jiminez De Asua oświadczył, iż Zamorra zaznaczył, że żaden artykuł konstytucji nie obowiązuje go do osobistego przyjmowania oświadczeń prezydjum izby. Następnie jeden z sekretarzy prezydjum odczytał 74 artykuł konstytucji, przewidujący zastąpienie prezydenta republiki przez przewodniczącego Kortezów. Wśród entuzjastycznych okrzyków przewodniczący Martinez Barrio złożył przysięgę na wierność konstytucji. Z dniem dzisiejszym obrady izby zostają odroczone do dnia 15 kwietnia.

Według powszechnego mniemania, premjer Azana zgłosi w dniu dzisiejszym dymisję gabinetu. Dymisja ta jednak będzie miała charakter czysto protokolarny, gdyż Martinez Barrio wyrazi premjerowi swe całkowite zaufanie. Obiegają jednakże pogłoski, że Azana skorzysta z okazji dla przeprowadzenia pewnych zmian w łonie gabinetu.

Kronika telegraficzna

Kair. Premjer Maher pasza oświadczył prasie, że rokowania dyplomatyczne zostały zakończone i że może stwierdzić, iż osiągnięto zadawalające rozwiązanie co do ochrony interesów i praw Egiptu związanych z jeziorem Tana.

Madryt. W pobliżu Coruna nastąpił wybuch kotła na statku rybackim. Przy wybuchu 6 ludzi załogi zostało zabitych, a 8-miu odniosło ciężkie rany.

Barcelona. Dziś rano dokonano w Barcelonie w dzielnicy Św. Andrzeja zamachów bombowych na fabryki samochodów i obuwia. Wyrządzone szkody są bardzo wielkie. Istnieje podejrzenie, że zamachów tych dokonali strajkujący robotnicy metalurgiczni.

Paryż. Pewną nowością w kampanji wyborczej francuskiej jest zastosowanie radja do użytku ugrupowań politycznych. Przywódcy stronnictw otrzymali pewien kontyngent czasu na wygłoszenie przemówień agitacyjnych.

Paryż. Wraz z min. Edenem opuścił wczoraj Paryż, udając się do Genewy, obecny przewodniczący rady Ligi Narodów, Stanley Bruce.

Paryż. Przywódca „frontu republikańskiego" dep. Franklin Bouillon, wygłosił wczoraj przemówienie przez radjo, nawołując do zjednoczenia narodowego, podobnie jak w r. 1914.

Meksyk. Zamach dynamitowy na pociąg, który podążał z Veracrus do Meksyku, był dziełem powstańców, którzy chcieli w ten sposób zgładzić płk. Eduardo Hermandeza Chazaro. Gen. Heriberto Jara zorganizował pościg i na czele całego pułku kawalerji udał się w ślad za sprawcami zamachu.

Nowy Jork. W Atlanta w stanie Georgia wydobyto z pod gruzów zabudowań, zniszczonych przez huragan, zwłoki 45 osób. 18 osób odniosło ciężkie rany. Katastrofa powodzi zagraża wielkim obszarom północnej Georgji i południowej Karoliny. Przeszło 20 tysięcy osób znajduje się bez dachu nad głową.

Lwów, dnia 8. kwietnia 1936 r.

Protest we Wiedniu

Zasadniczą ideą Ligi Narodów i całej polityki, opartej o instytucję genewską, jest zabezpieczanie pokoju, traktatów oraz panowania prawa w życiu międzynarodowem przy pomocy zbiorowych umów i zbiorowego działania państw. Idea ta w ciągu ostatnich miesięcy poniosła tyle klęsk, otrzymała tyle dotkliwych ciosów na rozmaitych odcinkach, że wygląda to na jej generalne bankructwo.

Zbiorowa akcja sankcyjna pięćdziesięciu państw, zrzeszonych w Lidze Narodów przeciw włoskiemu „napastnikowi" — nie dała spodziewanych rezultatów i napastnik stoi u wrót triumfalnego zwycięstwa, kollektywna umowa mocarstw, które gwarantowały w Locarno porządek terytorjalny nad Renem — leży w gruzach, koncepcje francuskie zbiorowego paktu na wschodzie Europy okazały się oderwane od życia i spełzły na niczem. Ostatnio wreszcie wymierzono nowe ciosy zarówno w traktaty jak i w pewne koncepcje organizacji bezpieczeństwa zbiorowego w basenie naddunajskim.

Nowy cios w klauzule traktatów pokoju, zawartych roku 1919 w Paryżu padł tym razem ze strony Austrji i został wymierzony przeciw układom w St. Germain. Kanclerz Schuschnigg w łagodniejszej formie uczynił tosamo, czego o rok wcześniej dokonał Hitler w Berlinie, a mianowicie jednostronnym aktem wewnętrznym, na drodze ustawowej wprowadził w swoim kraju „powszechną służbę publiczną z bronią i bez broni". Jest to niewątpliwie pogwałcenie klauzul militarnych traktatu pokojowego z 1919, mimo, że właściwy termin „wojskowa" został zastąpiony niewinnem słowem służba „publiczna".

Krok rządu wiedeńskiego został bezwątpienia dobrze przygotowany dyplomatycznie i nie był dla żadnego z państw zainteresowanych niespodzianką. Nie ulega wątpliwości, że był o nim poinformowany Mussolini, z którym kanclerz Schuschnigg odbywał ostatnio w Rzymie kilkodniowe narady wespół z premjerem Węgier i z pewnością wyraził swoją uprzednią aprobatę rząd paryski, skoro w Tempsie ukazało się przychylne omówienie tego faktu.

Jedyne veto założyły państwa t. zw. małej ententy, czyli Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji. Reprezentanci dyplomatyczni wymienionych krajów wystąpili z notą, w której zostało stwierdzone, „że ustawa wojskowa jest jednostronnem naruszeniem traktatu", założyli „energiczny protest" i wreszcie „zastrzegli sobie prawo późniejszego wypowiedzenia się co do zarządzeń, jakie należy podjąć w celu ochrony ich interesów".

Do protestu małej ententy trudno przywiązywać większe znaczenie zarówno ze względu na stanowisko rządu francuskiego, które w tym wypadku różni się od punktu widzenia, wyrażonego w proteście, jakoteż ze względu na oparcie, które Wiedeń posiada w Rzymie. Wreszcie z przyczyn objektywnych i merytorycznych. Skoro bowiem szefowie małej koalicji domagają się od Austrji, by broniła swej niezależności przed Hitlerem, to trudno odmówić logiki rozumowaniu rządu austrjackiego, kiedy dowodzi, że dla tej obrony potrzeba mu armji.

Z tych wszystkich przyczyn należy się liczyć z wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej w Austrji, wbrew traktatowi w Saint Germain, jako z faktem dokonanym. Jest to nowy wyłom w dotychczasowej organizacji pokoju i nowy precedens na przyszłość. Węgry i Bułgarja z pewnością nie przejdą nad nim do porządku i pośpieszą z wysnuciem konsekwencyj dla siebie.

Wszystko to zaś razem kieruje sprawę układu sił w t. zw. basenie naddunajskim na tory nowe i odmienne. Polityka polska niema powodu do szczególnych alarmów albo niepokojów, ponieważ z dotychczasowym systemem na tym obszarze nie była związana istotnemi węzłami, ani też na systemie tym planów swoich nie budowała. Z. S.

CZECH O POLITYCE POLSKIEJ

W języku francuskim ukazała się ostatnio książka publicysty czeskiego, Wacława Fiali, p. t. „Dzisiejsza Polska" („La Pologne d'aujourd'hui", Paul Hartman, editeur, 11, rue Cujas, Paris). Przedmowę do owyższej pracy napisał Francuz, prof. Ludwik Eiseman, podkreślając konieczność objektywnego poznania Polski, celem wyświetlenia dysharmonji, różniącej dwa narody słowiańskie, tak bliskie sercom francuskim.



CHRYSTUS NA KRZYŻU — *Według obrazu Rubensa*

Praca Dr. Fiali jest historyczną i geograficzną analizą drogi, jaką obrała Polska w dążeniach do stania się mocarstwem, którem jest obecnie. Wkazuje na pobudki polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa polskiego. Geograficzne położenie pomiędzy Niemcami a Rosją wpływa decydująco na polską politykę zagraniczną, tak, jak w przeszłości tensam czynnik wpłynął bezpośrednio na wielkość i upadek Polski. To geopolityczne położenie, łącznie z gospodarczem (kraj rolniczy z wysoko stojącym, zaś lokalnie ograniczonym przemysłem) oraz warunkami etnograficznemi (silne mniejszości) zadecydowało o kierunku polityki polskiej w latach powojennych.

Głównym przedstawicielem tej polityki był marszałek Piłsudski, który w swojej koncepcji wyszedł z założenia, że **Polska mui stać się Państwem Narodowem.** Zrezygnował on z oparcia w parlamencie, rozbitym demokratycznie na partje, a postanowił się oprzeć na wysoko pod względem technicznym i materjałowym stojącej armji, z oddanym sobie korpusem oficerskim na czele. Polska miała się stać narodową twierdzą, zdolną ochraniać państwo w jego imperjalistycznym pochodzie, w utrzymaniu nietykalności — nietylko przez Polaków zamieszkiwanych — terytorjów.

Temu imperjum przypadała w udziale — według Piłsudskiego — wielka misja. W pierwszym rzędzie miała to być misja na wschodzie, wyrażona w walkach Polski o wzmocnienie stanowiska wobec Sowietów, których oddziały rewolucyjne stanęły w 1920 r. pod Warszawą. Umocnienie to leży w tem ujęciu jedynie w desintegracji wschodniego sąsiada.

Jak długo pomiędzy Niemcami a Sowietami istniała automatyczna współpraca, tak długo Polska prowadziła wojnę dyplomatyczną, wahającą się to na jedną to na drugą stronę. Po przewrocie w Niemczech i jawnie wrogiem ustosunkowaniu się Rzeszy do Sowietów, zdecydowała się narodowa, militarna i imperjalistyczna Polska — pomimo Pomorza i Górnego Śląska — na pakt z Niemcami, którego następstwem było zaakcentowanie się jej postawy na wschodzie. Że Polska w tej sytuacji — mało się licząc z metodami Ligi Narodów — zdaje się na własną potęgę militarną, należy złożyć na karb okoliczności, iż nie chce Ona stać się cudzem polem bitwy. Stąd wynika jej stanowisko oporne przeciw paktowi wschodniemu, oraz naprężenie stosunków z Francją.

Koncepcja Piłsudskiego o wzmocnieniu Polski wszelkiemi sposobami została po jego śmierci przez pułkownika Becka rozbudowana do bezwzględnego systemu. System ten jet stary i polega na osłabianiu skrzydeł sąsiadów. Stąd usiłowania naprawy różnych „niesprawiedliwości" (Gdańsk, Litwa, Cieszyn i t. d.), przyczem Polska — zdaniem p. Fiali — określa jako niesprawiedliwość właśnie to, co przez innych uważane jest za nierzeczowe, jednem słowem: krzywdą jest to, co przed Polską zamyka bramy do dalszej ekspansji.

Książka Dr. Fiali poza pewnemi akcentami i niektóremi tendencjami odznacza się objektywizmem i zasługuje na uwagę.

Z. M.

Ś. † P.

JULJA z ZWIERNIAKÓW

STARZEWSKA

wdowa po emerycie państwowym

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 7. kwietnia 1936 r., przeżywszy lat 74.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek, dnia 10-go kwietnia b. r., o godzinie 12-ej w południe, **z krypty Archikatedry Ormiańskiej** na cmentarz Janowski, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych ś. p. Zmarłej w głębokim smutku pogrążeni

Córki, Synowie, Synowa, Zięciowie i Wnuki

Lwów, dnia 8 kwietnia 1936.

Zakład pogrzebowy „ELIZJUM", Lwów, Sobieskiego 9. Tel. 289-40

Ostatni wysiłek Haile Sellasie
Powszechna mobilizacja w Abisynji

Addis-Abeba, 7. 4. (PAT) Dziś po południu ogłoszono z balkonu pałacu cesarskiego odezwę cesarza, wzywającą wszystkich Abisyńczyków, zdolnych do noszenia broni, do szeregów armji.

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — mg.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł Pol. Ag. Tel. zamieszcza następujący komunikat o sytuacji na frontach abisyńskich:

Według wiadomości ze źródeł angielskich, Haile Sellasie ogłosił powszechną mobilizację, powołując do szeregów wszystkich zdolnych do noszenia broni mężczyzn, którzy jeszcze dotychczas nie zostali włączeni do armji. Haile Sellasie czyni ostatni wysiłek, by powstrzymać wojska włoskie, które szybkiemi marszami posuwają się w kierunku południowym, nie napotykając oporu. Jedna z kolumn włoskich, idąca wzdłuż drogi cesarskiej, znajduje się rzekomo w odległości zaledwie 125 klm od Dessie, którego zajęcie jest oczekiwane, ponieważ wszyst kie wojska abisyńskie, które były tam skoncentrowane, rzekomo opuściły już okolice miasta. Abisyński następca tronu maszeruje na spotkanie ojca z oddziałami, które były rozlokowane w okolicy Dessie. Wojska te, które nie brały udziału w walce, dadzą możność reorganizacji cofającej się armji cesarza.

Druga kolumna włoska podąża rzekomo w kierunku Magdala.

W ręce Włochów dostał się podobno poważny łup, m. in. zagarnięto radjową stację nadawczą, która pozwalała na komunikowanie się z Addis-Abebą i na koordynację ruchów wojsk abisyńskich na różnych odcinkach. Zajęcie tej stacji przez Włochów uczyni abisyńskie informacje z frontu północnego jeszcze rzadszemi.

Oddziały włoskie, które osiągnęły jezioro Tsana, maszerują obecnie w kierunku południowo-wschodnim na Debra Tabor. Przypuszczają, że zamierzają one połączyć się z wojskami, podążającemi na Magdalę i Dessie.

Lotnicy włoscy bombardowali pozycje armji rasa Nasibu.

Wycieczka rumuńska przyjechała do Lwowa

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Lwowa wycieczka profesorów uniwersytetu bukareszteńskiego w składzie 17 osób. Wycieczkę prowadzi prof. Kiritescu, dyr. gen. ministerstwa oświaty. Wśród uczestników znajduje się wicegubernator rumuńskiego Banku Narodowego Rodorescu. Profesorowie rumuńscy są gośćmi Pol. Akad. Związku Zbliżenia Międzynar. „Liga" we Lwowie, którego członkowie oprowadzają ich po Lwowie.

Jutro wycieczka udaje się w dalszą podróż po Polsce. Najbliższym etapem podróży jest Kraków

Tenisiści polscy w drodze do Aten

Bukareszt, 7. 4. (PAT) W poniedziałek popołudniu przylecieli samolotem do Bukaresztu reprezentanci tenisu polskiego w składzie Jędrzejowska, Tłoczyński, Hebda i Spychała. Polacy przenocowali w Bukareszcie i we wtorek rano wystartowali z lotniska bukaresztańskiego w dalszą drogę do Aten na mistrzostwa Grecji. Wraz z zawodnikami polskimi przybył do Bukaresztu kierownik ekspedycji red. K. Gryżewski.

Interesy egipskie i angielskie będą uszanowane

Rzym, 7. 4. (PAT) W ministerstwie pracy i propagandy złożono dziś następujące oświadczenie:

W związku z zajęciem przez Włochy pogranicznej miejscowości Godabi, wyjaśnić należy, że miejscowość ta znajduje się nie w Sudanie, lecz na terytorjum Abisynji, które obecnie zostało zajęte przez Włochy. Ze strony angielskiej można było zauważyć wiele obaw z powodu posuwania się Włochów wzdłuż granicy Sudanu, jednakże opinja angielska powinna się uspokoić w związku z urzędowemi zapewnieniami włoskiemi, dotyczącemi poszanowania interesów brytyjskich i egipskich w Afryce.

Ze strony egipskiej uczynione zostały ostatnio zabiegi, które miały na celu wykazać, że Włosi zagrażają dopływowi wody do Sudanu. Jest to koncepcja absurdalna, ponieważ nawet w razie zajęcia jeziora Tsana byłoby rzeczą bardzo trudną odwrócić bieg rzeki Nilu. Włosi nie mają żadnego zamiaru przedsiębrać jakichkolwiek posunięć, skierowanych przeciw interesom angielskim lub egipskim. W jednej z deklaracyj, złożonych przez wicemin. Suvicha wobec egipskiego charge d'affaires w Rzymie, stwierdzono, że Włochy nie mają zamiar szkodzić interesom egipskim. W sprawie tej nastąpi niebawem wymiana not, która potwierdzi wolę Włoch poszanowania interesów egipskich.

Zawiercie wróciło do pracy

Sosnowiec, 7. 4. (Tel. wł. Ch.) Trwający od trzech dni strajk 800 robotników w fabryce szkła w Zawierciu, zakończył się. Zarząd fabryki uwzględnił żądanie robotników co do wypłacenia należności za urlopy, wobec czego załogi przerwały strajk.

Czuł wstręt do hamburskiego Zoo

Poznań, 7. 4. (PAT) Na dworcu w Poznaniu nadawano klatkę z wspaniałym okazem bawołu, wysyłanego do Hagenbecka do Hamburga. W czasie załadowywania do pociągu, klatka rozpadła się a bawół zbiegł. Obsłudze ogrodu zoologicznego udało się z wielkim trudem bawoła skrępować i zaprowadzić spowrotem do ogrodu zoologicznego, skąd po sporządzeniu nowej klatki będzie przewieziony do Hamburga

Wyrok w procesie sosnowieckich fałszerzy

Sosnowiec, 7. 4. (Tel. wł. — Ch.) Dziś popołudniu sąd okręgowy w Sosnowcu ogłosił wyrok w sprawie przeciwko szajce fałszerzy i kolporterów 500 i 50-frankowych banknotów. Wszyscy członkowie szajki fałszerzy zostali skazani, a mianowicie: Izajasz Nowakowski na 6 lat więzienia, Bolesław Nowakowski na 4 lata więzienia, Stefan Nowakowski, Izrael Mandel i M. Kolankowski po 3 lata więzienia, a Henryk Ziółkowski na 2 lata więzienia, pozatem wszyscy skazani zostali na utratę praw publicznych

Gość z Brazylji

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — mg.) W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd do Polski prezydenta brazylijskiej Izby Handlowej z Sao Paulo dra Joachima Candido de Azevedo. P. Azevedo udaje się do Europy w celu zbadania możliwości rozszerzenia obrotów handlowych Brazylji z krajami europejskiemi.

Skarga wdowy po Galsworthym

Praga, 7. 4. (PAT) Wdowa po pisarzu angielskim Galsworthym wniosła skargę sądową przeciwko wydawcy tłomaczeń dzieł jej męża na język czeski. Według skargi przy obliczaniu honorarjum wdowa została poszkodowana przez firmę wydawniczą na 254.525 koron czeskich.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Chmurno z dość obfitym deszczem w dzielnicach południowych, a z przejaśnieniami w dzielnicach północnych. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

Rząd polski przejął aktywa wiedeńskiej Pocztowej Kasy Oszczędności

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — mg.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Komitet Ekonomiczny przyjął do wiadomości plan prac, związanych z wykonaniem wniosków Narady Gospodarczej.

W dalszym ciągu obrad Komitet przeprowadził wstępną dyskusję nad projektem rozporządzenia Rady Ministrów o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu, oraz instytucyj prawa publicznego.

Zkolei uchwalono szereg bieżących wniosków, m. in. o przejęciu przez Państwo od P. K. O. niektórych aktywów w różnych papierach wartościowych z tytułu państwowych kont czekowych w wiedeńskiej Pocztowej Kasie Oszczędności. Przejęcie to umożliwi zrealizowanie pretensji obywateli polskich, posiadających przed wojną wkłady oszczędnościowe w wiedeńskiej P. K. O., które to pretensje będą mogły być częściowo pokryte w drodze podziału otrzymanych kwot i przejętych przez Państwo aktywów między kilka tysięcy wkładców — obywateli polskich.

Wreszcie, uznając konieczność przyjścia z pomocą prowadzonej przez samorządy akcji budowy szkół powszechnych — Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił wniosek, upoważniający Lasy Państwowe do sprzedaży samorządom na ten cel w ciągu najbliższych trzech lat drzewa na specjalnie ulgowych warunkach.

Blok ludowy obalił prezydenta Zamorrę

Madryt, 7. 4. (PAT) Stronnictwa bloku ludowego uchwaliły dziś popołudniu, że ostatnie rozwiązanie parlamentu przez prezydenta państwa nie było konieczne. 81 art. konstytucji przewiduje, że nawet w razie przejścia tego rodzaju uchwały zwykłą większością w parlamencie, prezydent będzie musiał ustąpić.

Jak słychać, prezydent Zamorra, który mieszka prywatnie, a z pałacu prezydenta korzysta jedynie w celach oficjalnych, oświadczył przed głosowaniem w parlamencie, że w wypadku, gdy okaże się ono dla niego niepomyślne, wogóle nie powróci już do pałacu.

Za wnioskiem wypowiedziało się 238 głosów, przeciwko wnioskowi 5 głosów. Powstrzymali się od głosowania członkowie rządu, monarchiści, regjonaliści katalońscy, radykali i ludowcy. Ag. Reutera donosi, iż prezydent Zamorra już ustąpił ze swego stanowiska.

Informatorów podatkowych zastąpią odpowiedzialni rzeczoznawcy

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — mg.) „Iskra" omawia rolę informatorów, którymi posługiwały się urzędy skarbowe dla wymiaru podatków. Sfery gospodarcze — podaje m. in. cytowana Agencja — podkreślają zawsze, że informatorzy jako element nieodpowiedzialny, niepodlegający kontroli publicznej, pod względem wiadomości i poziomu etycznego, oraz świadczący swe usługi urzędowe przeważnie zawodowo, są przyczyną dokonywania wielkiej ilości wymiarów niewspółmiernych z rzeczywistością i krzywdzących płatników.

Na podstawie zebranych materjałów przez komisję współpracy z samorządem gospodarczym, komisja sformułowała wniosek, domagający się zniesienia instytucji informatorów i przywrócenia właściwego znaczenia instytucji odpowiedzialnych biegłych i rzeczoznawców. Wniosek ten został całkowicie uwzględniony przez Ministerstwo Skarbu i jeszcze w listopadzie ub. roku specjalnem zarządzeniem Ministerstwa zniesiono instytucję informatorów, zastępując ich biegłymi. Obecnie listy biegłych są układane przez samorząd gospodarczy i przesłane władzom skarbowym. Listy te obejmują biegłych w zakresie wszystkich branż przemysłu i handlu i będą stale uzupełniane

Porozumienie w sprawie niemieckich płatności kolejowych za tranzyt przez Pomorze

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł. — mg.) W wyniku prowadzonych od dłuższego czasu na drodze dyplomatycznej rozmów między Polską a Niemcami, ustalone zostały wczoraj zasady porozumienia w sprawie tymczasowego uregulowania bieżących płatności kolei niemieckich na rzecz P. K. P. z tytułu przewozów kolejowych, dokonywanych między Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec tranzytem przez terytorjum polskie.

W myśl wpomnianego powyżej porozumienia, płatności bieżące, począwszy od 25 marca 1936, mają być przez Niemcy co miesiąc uskuteczniane w drodze transferu gotówkowego. Sprawa dostosowania rozmiarów tranzytu do miesięcznej sumy płatności, jak również inne kwestje techniczne, będą przedmiotem obrad polsko-niemieckiej komisji kolejowej, która zebrała się wczoraj w Warszawie.

Dla zlikwidowania zaległych płatności kolei niemieckich wobec P. K. P. ustanowiono drugą polsko-niemiecką komisję, która zbierze się w najbliższym czasie i której zadaniem będzie przeprowadzenie likwidacji zaległych sum.

Porozumienie, o którem wyżej mowa, ma charakter prowizorjum obowiązującego do końca 1936 r.

Prater obchodzi 160-ty jubileusz

Z dniem 6 bm. upłynęła 160-ta rocznica otwarcia słynnego wiedeńskiego Prateru, gdyż dokładnie w tym dniu, roku 1776, rozkazał cesarz Józef II. znieść gęste kraty, wzbraniające Wiedeńczykom do starannie strzeżonych terenów polowaniowych. W XII wieku obszerne łąki naddunajskie ofiarował arcyksiążę Fryderyk I szlacheckiej rodzinie De Brato, od którego to nazwiska przyjęła się popularna nazwa „Prater".

Prater był dawniej bardzo ekskluzywny: Rudolf II wydał w 1592 r. rozkaz, wzbraniający komukolwiek wstępu na łąki. Dopiero ojciec Marji - Teresy, Karol VI złagodził ten zakaz, pozwalając wysokiej arystokracji przejazd przez aleje Prateru, nikomu jednak nie było wolno zatrzymywać się i wysiadać w parku. Otoczony nimbem tajemniczości stał się Prater od czasów Józefa II ulubionym terenem rozrywkowym Wiedeńczyków i atrakcją dla cudzoziemców.

Po wielkiej wojnie, równocześnie z upadkiem stolicy naddunajskiej, minął również okres świetnego rozkwitu Prateru. Niemniej jednak i obecnie zamieszkuje go sto osiemdziesiąt rodzin, żyjących z zakładów rozrywkowych, teatrzyków, kolejek i strzelnic, wszystkie one jednak borykają się z ciężkiemi warunkami kryzysowymi. Najlepiej stosunkowo prosperują modne obecnie dancingi, w których bez przymusu konsumowania jakichkolwiek potraw czy napojów, za cenę jednego szylinga można tańczyć siedem godzin z rzędu, każdej soboty i niedzieli. Młodzież korzysta podobno z tej możliwości nad wyraz chętnie.

Jubileusz Prateru ma być obchodzony uroczyście. W związku z nim robi się projekty odnowienia i zmodernizowania domków przekupniów, oraz cały szereg imprez rozrywkowych. Buduje się dwie nowe kolejki, z których jedna ma być miniaturą podróży przez Alpy austrjackie, wyposażoną w piękne dekoracje pendzla pewnego artysty malarza, oraz kolejkę „Kolibri - Autobahn", w której zainstaluje się cały szereg małych samochodów benzynowych, dowolnie kierowanych. Odnowione będą również kinoteatry Prateru, z których dwa należą do najstarszych kinoteatrów wiedeńskich, oraz słynne karuzele, pięknie na nowo odlakierowane.

Przeciw koedukacji w szkolnictwie powszechnem

Z kół rodzicielskich dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma być złożony władzom memorjał w sprawie szkodliwego wpływu koedukacji w szkolnictwie powszechnem. W związku z tem w wielu miejscowościach odbywają się zgromadzenia rodzicielskie, na których zapadają uchwały wypowiadające się kategorycznie przeciw szkołom koedukacyjnym.

Ostatnio takie zgromadzenie odbyło się m. in. w Bochni, gdzie po przemówieniu ks. prałata dr. Kuca i innych, wybrano komitet, który ma interwenjować w Kuratorjum Okręgu Szkolnego krakowskiego i w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zniesienia koedukacji w szkolnictwie średniem i powszechnem.

Niezależnie od tego poszczególne rady miejskie również uchwalają zniesienie koedukacyjnego nauczania.

Walka duchów

Pod takim tytułem nowy tygodnik literacki, artystyczny i społeczny „Kultura" zamieścił w pierwszym swym numerze artykuł wstępny ks. Kardynała Prymasa. Dostojny autor przypomina w nim powołanie Kościoła i pisze:

„Kościół jest budowniczym świata, ale w znaczeniu Pawłowem, bo wznosi w nim „budowanie", które „rośnie w Kościół święty w Panu" (Ef. 2, 21). Jest stróżem narodów, ale w dziedzinie sumienia. Jest wodzem, ale wodzem duchowym, kształtującym stosunek między postępem doczesnym a nadprzyrodzoną kulturą duszy. Rządzi ludami, ale w tym zakresie spraw, który Chrystus objął posłannictwem swojego Królestwa".

Kościół nie bierze udziału w przeobrażeniach politycznych, ani w walkach o władzę. Jedyny spór, jaki prowadzi, to wielki odwieczny spór o Boga, o Jego naukę i prawo, o wiarę, o sumienie i o swobodę swego działania. Zaznaczywszy, że błądzą ci, którzy sądzą, że Kościół powinien dbać przedewszystkiem o to, by się ostać i by obronić pozycje, jakie ma dziś w ręku, ks. Prymas dodaje:

„Za wiele jest w pewnych kołach katolickich nastawienia na obronę, a za mało zrozumienia zdobywczych zadań Kościoła. Skoro wywrót i bezbożnictwo coraz śmielej uderzają w chrześcijaństwo, musi być i obrona, i to obrona zwarta, dostojna, mocna w dowodach, któremi walczy, potężna pierwotnym duchem ewangelicznym. Ale obrona to nie wszystko. Nie wystarcza zasłaniać się i ciosy odbijać. Kościół ma odnieść i ustalić zwycięstwa, które zwycięża świat (II. Jan 5, 4), a to zwycięstwo osiągnie tylko walna ofenzywą na całym froncie katolickim. Naczelnym nakazem dzisiejszej chwili jest uruchomienie powszechnej ofenzywy katolickiej".

Charakter i cele tej wyprawy wyjaśniają słowa Apostoła narodów do Tymoteusza: „bojuj dobry bój wiary" (I. Tym. 6, 12). A czem ma być ta wyprawa dziś?

„W naszych czasach ma ona wyjść na wielkie spotkanie przedewszystkiem z armją bezbożniczą i powstrzymać jej postęp. Ma wyprowadzić tłumy z bezdusznego materjalizmu, ma życie narodów uzdrowić z laickiej hypnozy, ma w martwe czasy tchnąć ducha bożego".

Stwierdziwszy, że „pod tchnieniem Ducha św. katolicyzm wkroczył w okres wewnętrznego odrodzenia", ks. Prymas nazywa tę zaczynającą się walkę z bezbożnictwem spotkaniem dziejowem, „któremu w dziejach ogromem i doniosłością dorównywują chyba tylko zwycięskie zmagania się chrześcijaństwa z duchem pogańskiego Rzymu". Zwycięstwo w tej walce duchów, której towarzyć może męczeństwo apostołów świeckich i kapłanów, jest zagwarantowane słowem Chrystusowem.

„Chrystus rozwija szeroko swój niepokalany, a zwycięski sztandar. Klękajcie ludy w modlitewnym hołdzie! Radosną cześć oddajcie królów Królowi (Hymn brewjarzowy na uroczystość Chrystusa Króla) i za nim podążajcie „jako lud mocny, zgotowany ku bitwie" (Joel 2, 5). Bo „On ma królować" (I. Kor. 15, 25)".

JERZY MARJUSZ TAYLOR 80

JAD SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

Tego wieczora spóźniła się nieco z wejściem do lochu. Przyczyną tego był podejrzany szmer w przyległej sali. Przekonała się wkrótce, że to tylko dyżurny chłopiec układał się do snu na rozstawionem za ladą polowem łóżku, zeszła więc zaraz ze zwykłemi ostrożnościami, ale krótkiej tej zwłoki wystarczyło, aby Medyński, który był dość niecierpliwy i czekać nie lubił, znalazł się już daleko. W korytarzu panowała głucha cisza i zupełny mrok. Nikły płomyk świecy Medyńskiego migotał gdzieś, hen daleko, a znajomego człapania wcale już nie było słychać.

Zacna gospodyni bojaźliwa nie była, ale w tych całkiem szczególnych warunkach poczuła się nad wyraz niepewnie. Przypomniały się jej naraz wszystkie gadki, które krążyły o tych lochach od wieków, nawet ta o bazyliszku. Wracać nie chciała, trzeba było zatem dopędzić Medyńskiego. Z wielkiem niezadowoleniem jednak, a częściowo i zaniepokojeniem, przekonała się, że nie będzie to wcale łatwe. Płomyk świecy bowiem oddalał się tak szybko, jakby Medyńskiemu nagle zachciało się bawić z nią w ściganego.

— Zwarjował stary, czy co — jęknęła ze złością Marta, przyśpieszając kroku.

I nagle stało się coś, czego się obawiała najwięcej. Nikły płomyk świecy zniknął zupełnie. Nie ulegało wątpliwości, że Medyński musiał skręcić. W tej chwili usłyszała dolatujący zdala głuchy okrzyk, w którym poznała głos Medyńskiego, ale słów rozróżnić nie mogła. Zdawało się jej tylko, że woła:

— Trzymać! Trzymać!

— Oho, widać znowu zdybał tego Gwidona i goni go — pomyślała.

Ucieszyła się. Jeżeli uciekał, to najwidoczniej musiał tu zbroić coś złego. Kto wie, czy Medyński nie przyłapał go na gorącym uczynku. Uświadomiła sobie z radością, że takie przyłapanie mogłoby wyjaśnić wiele, ale jednocześnie zdjęła ją obawa o Medyńskiego, i pomknęła naprzód z szybkością, jakiej nie spodziewała się po sobie sama, ryzykując, że w każdej chwili może zawadzić o jakąś pustą beczkę, czy gąsior po winie, których mnóstwo stało pod ścianami.

Biegnąc wśród mroku, gęstego jak smoła, przypomniała sobie nagle, że gdzieś po prawej stronie jest boczna odnoga korytarza, wiodąca pod podwórzem ku podziemiom Wieży Rybaków. Ale jednocześnie przypomniała sobie też, że Medyński skręcił przecież nie w ten, lecz w dalszy, boczny korytarz i obawiała się, że w tych ciemnościach może się łatwo pomylić. Lochy starej kamienicy były przecież istnym labiryntem, pełnym przeróżnych przejść i niezliczonych zakamarków, wśród których bez światła można było błądzić bez końca.

I zdarzyło się, oczywiście, to właśnie, czego się obawiała. Zmyliła drogę. Zorjentowała się w tem wprędce, jednak że nie dość szybko, aby naprawić omyłkę, mogącą mieć jak najprzykrzejsze skutki. Dotknąwszy w pewnem miejscu ściany, poczuła, że jest chropowata i cała ocieka wilgocią, podczas gdy korytarz, którym szła dotąd i gdzie przechowywano wina i miody, miał ściany gładkie zupełnie i suche.

Zawróciła natychmiast, uderzywszy w pośpiechu o jakąś nierówność niskiego sklepienia, lub może poprostu o hak, sterczący w ścianie. Zatoczyła się w chwilowem zamroczeniu i tej chwili wystarczyło, aby ostatecznie straciła wszelką orjentację. Już teraz zupełnie nie wiedziała, gdzie jest i co się z nią dzieje. Dokoła panował mrok nieprzenikniony i głucha cisza, wśród której naprożno starała się pochwycić uchem choćby najsłabszy odgłos człapania pantofli Medyńskiego. Och, to człapanie! Z jakąż radością by je powitała.

Stała jak przykuta, usiłując przebić wzrokiem ciemności i, wytężając słuch. Żaden odgłos jednak nie zakłócił uroczystego milczenia podziemi, nigdzie nie odezwał się nawet najlżejszy szmer, i w duszy biednej Marty począł wzbierać lęk. Doszła do stanu, kiedy człowiek musi koniecznie coś usłyszeć, choćby własny głos, i oczywiście krzyknęła. Chciała krzyknąć raczej, bo z jej ściśniętej straszną, nerwową obawą piersi wydobyło się zaledwie jakieś chrapliwe, zdławione rzężenie.

Teraz dopiero przeraziła się naprawdę i poczęła biec naoślep, byle gdzie, aby tylko uciec od miejsca, w którem usłyszała ten głos niby własny, a tak przeraźliwie obcy. W tej panicznej ucieczce natrafiła nagle na jakieś schody, wydeptane i gładkie stopnie kamienne, po których, jak po pochyłej desce zjechała w dół z piorunującą szybkością i bez żadnej dla siebie szkody, jedynie dzięki temu, że zaraz na pierwszym stopniu pośliznęła się i, padając, usiadła. Na dole jednak czekała ją nowa przygoda. Nogi jej uderzyły w coś, stawiającego słaby opór, w coś twardego, a jednocześnie miękkiego. Nie mogąc powstrzymać impetu, jakiego jej ciężkie ciało nabrało przy tym błyskawicznym pędzie wdół, poczuła, że zapora ta ustępuje i rozdziera się jak płótno, czy bardzo spróchniałe, stare deski. Przerażenie jej doszło teraz do zenitu, bo wyobraziła sobie, że zaraz spadnie w przepaść.

(C. d. n.).

DZIEŃ GOSPODARCZY

Sytuacja w przemyśle naftowym w lutym

W lutym br. wyprodukowano benzyny 7.630, z czego więcej, niż połowę wyeksportowano, nafty 12.731 tonn, z czego wyeksportowano 2.8 tys. oleju gazowego 5.844, smarowego 7.264, parafiny 2.521, innych produktów 1.815. Zapasy wynosiły w dniu 29. II. 24.038 benzyny, 18.352 nafty, ol. smar 71.957 tonn.

Ilość czynnych zakładów przeróbczych wynosiła 23. Natomiast wydobycie ropy spadło o 2.9 tys. tonn, zmniejszyło się też spożycie wewnętrzne. Sam wzrost przeróbki ropy jest tylko przypadkowy, spowodu uruchomienia w lutym o jedną rafinerję więcej. Wzrost objął też przeróbkę innych produktów, z wyjątkiem oleju gazowego. Spożycie nafty obniżyło się od stycznia o 32 proc.

Konsumcja benzyny równa się niemal zastojowi. W nafcie zniżka cen nie podniosła konsumcji. Również spadła konsumcja innych produktów naftowych.

Natomiast ożywił się eksport, wzrastając łącznie o 3.2 tys. tonn, tj. o 29 proc. eksportu ze stycznia. Większe dostawy benzyny wywieziono do Czechosłowacji. Drugie miejsce zajął jako konsument polskich produktów naftowych Gdańsk, trzecie Szwajcarja, ta ostatnia w dziedzinie oleju gazowego. Dalej szła Austrja i Niemcy. Do Gdyni wysłano ok. 1000 tonn oleju opałowego na bunker. Eksport samej parafiny wzrósł w porównaniu ze styczniem o 40 proc. Parafinę wysłano bezpośrednio do Gdańska, Jugosławji, Węgier, Grecji, Austrji i Włoch. Ceny parafiny wzrosły o 0.55 dol. am. na 100 klg. Natomiast spadły znacznie ceny nafty i parafiny na rynku eksportowym.

Zbyt krajowy do eksportu kształtował się w stosunku do łącznego zbytu, jak 63.4 proc. (kraj.) do 36.6 proc. (eksp.).

GDZIE SĄ LEKARZE POLACY?

Pierwsza Spółdzielnia Zdrowia, powstała na wsi, w Markowej, pow. przeworskiego, rozpisała konkurs na stanowisko lekarza. Okazuje się, że do tej pory wpłynęło już 17 ofert, z tego wszystkie wniesione przez lekarzy Żydów. Rzuca się aż nadto brak zgłoszeń ze strony lekarzy chrześcijan.

Życie gospodarcze

— W Sztokholmie rozpoczęły się rozmowy między eksporterami węgla polskiego a importerami szwedzkimi, mające na celu przedłużenie istniejącej umowy.

— Bank Japonji obniżył stopę dyskontową z 3.65 proc. do 3,285 procent, poczynając od dnia 7 kwietnia b. r.

— W okresie od 23 do 28 marca przeciętna dzienna ilość bezrobotnych, wynosiła 163.357 osób, wobec 273.500 w tym samym okresie czasu roku ub.

— Globalny obrót portu gdyńskiego w marcu b. r. wyniósł 600.276,8 t. wobec 532.258,9 t. w lutym b. r.

— Ministerstwo Komunikacji zezwoliło na zastosowanie 50 proc. zniżki przy przewozie eksponatów, przesyłanych na Międzynarodowe Targi w Poznaniu, a stamtąd na Targi Katowickie i wreszcie z Katowic do pierwotnych stacyj nadania.

— W dniu 20 b. m. odbędzie się w ramach ogólnopolskiego kongresu rzemieślniczego zjazd rzeźnicko - wędliniarski, który ma omówić szreg zagadnień aktualnych dla tego odłamu rzemiosła.

— Izby Rzemieślnicze zawiadamiają interesowanych, iż mogą otrzymać w Wydziałach Ekonomiczno - Handlowych wszelkie informacje, dotyczące źródeł zakupu surowców, narzędzi i maszyn, jak również wiadomości o przetargach i większych dostawach. Informacje są udzielane bezpłatnie.

LUDNOŚĆ SOWIETÓW

Na podstawie wiadomości z Moskwy, Rosja sowiecka ma liczyć 173 miljony ludności. Ponieważ przyrost w ostatnich latach wynosił po 4 miljony ludzi rocznie, należy liczyć, że w ciągu 30 lat Rosja sowiecka będzie zamieszkiwana przez 300 miljonów ludności.

Do pracy powołuje się... więźniów

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeznaczyło na wykonywanie robót w zakresie meljoracyj podstawowych kwotę 4.500.000 zł. z kredytów specjalnych. Kwota ta została rozdzielona pomiędzy poszczególne urzędy wojewódzkie na dokonanie ściśle określonych robót.

Należy tu dodać, że niezależnie od powyższych 4.500.000 zł. — budżet na rok 1936/37 przewiduje na ten cel 1.100.000 zł. Przyznanie dodatkowych kredytów na meljoracje podstawowe ma na celu przyjście z pomocą ludności rolniczej, szczególnie na terenie województw wschodnich. 60 proc. całości nowego kredytu ma być rozprowadzonych w okresie przednówka (kwiecień, maj i czerwiec po 20 proc. w każdym miesiącu), a to celem ułatwienia rolnikom przetrwania do nowych zbiorów.

Czynniki miarodajne podkreślają, że wykonanie regulacji rzek, objętych planem robót, spowoduje osuszenie wielkich obszarów bagiennych, a projektowane obwałowania zmniejszą rozmiary corocznych klęsk powodziowych.

Przy robotach wodno-meljoracyjnych, przewidzianych w roku bieżącym, mają być zatrudnieni poza ludnością wiejską z innych kredytów junacy, w ilości 2.000 osób, oraz więźniowie, również w ilości 2.000. To ostatnie zarządzenie jest całkowicie niezrozumiałe. Jakto, więc kiedy na wsi szaleje bezrobocie, kiedy po kurnych chatach i lepiankach marnują się siły i zdrowie młodego pokolenia wiejskiego — to do roboty woła się jeszcze więźniów, zamiast zatrudnić przedewszystkiem i wyłącznie tylko młodzież wiejską!

Koszt utrzymania dróg

Polski Touring-Klub odbliczył, że chcąc utrzymać drogi w Polsce w stanie używalności, nie mówiąc już o ulepszaniu ich nawierzchni, należy corocznie wstawiać na ten cel do budżetu państwowego około 45.000.000 złotych.

Brak odpowiednich kredytów na konserwację dróg powoduje ich wcześniejsze zużycie. — Grubość nawierzchni zmniejsza się corocznie na jezdniach, dochodząc niekiedy, zwłaszcza po wiosennych roztopach od 7.5 do 11.35 ctm., podczas gdy przepisowa grubość nawierzchni jezdni przewidziana jest na 20 ctm.

Ubój rytualny we Lwowie

„Front Gospodarczy" (nr. 76), organ żydowskiego kupiectwa we Lwowie, zamieszcza wywiad ze sekretarzem Żydowskiej Gminy Wyzn. we Lwowie, dotyczący gospodarczych zmian w obrocie mięsem w związku z ustawą o uboju rytualnym. Z wywiadu tego dowiadujemy się o kilku ciekawych cyfrach, odnoszących się do rytualnej konsumcji mięsa we Lwowie.

W roku 1933 ubito rytualnie w rzeźni miejskiej 19.965 sztuk bydła rogatego i 35.480 sztuk cieląt.

Dla uzupełnienia powyższych cyfr podano konsumcję drobiu ubitego rytualnie w rzeźniach drobiu Gminy wyzn. Żyd. we Lwowie, a mianowicie: gęsi 78.408 sztuk, indyków 70, kur 232.139, małych kurcząt 12.401.

Do tego dochodzi jeszcze 50 proc. mięsa bitego, dowożonego z prowincji. Połowę ilości bydła bitego w rzeźni miejskiej konsumowała ludność żydowska.

Przy uboju ryttualnym Żyd. Gmina wyzn. ratrudniała 50 osób, a mianowicie: szochetów, plombiarzy, wyżyłaczy i rzeźników pod kontrolą rabinatu. Personel rzeźniany w ciągu roku 1935 czynny był przy uboju 400.000 sztuk bydła i drobiu, czyli na jedną osobę zatrudnioną wypadało 8.000 czynności rocznie.

Według danych Gminy Żyd. mamy we Lwowie 316 koncesjonowanych żyd. mistrzów rzeźnickich, 74 czeladników, 50 pomocników i 40 pośredników. Razem z personelem Gminy Wyzn. Żyd. żyje z uboju i handlu mięsa 530 osób.

Jak więc widzimy, cyfra poważna, a utrzymanie takiego personelu nie może nie odbijać się na cenach mięsa

„Stachanowszczyzna" na wsi

„Stachanowszczyzna" — walka o rekordy — ogarnęła niczem szał całą Rosję sowiecką. Naturalnie musiała również wtargnąć i na wieś. Pod wpływem tego ruchu zwiększono znacznie do tej pory obowiązujące minima wydajności pracy w rolnictwie i tak np. dla orki głębokiej zwiększono normę z 0.75 ha do 0.90, ze względu na to, że rekord został osiągnięty w wysokości 0.98 ha. Normy dla siewników podwyższono z 6.5 ha o 7.5, dla traktatorów z 12 do 15. Tylko ci kolhoźnicy mają prawo należeć do ruchu stachanowskiego, u których zostaną osiągnięte nast. minima: Krowy muszą dawać w części europejskiej Rosji sowieckiej 3.000 litrów rocznie, w innych, oraz okolicach górskich — 2.500. U świń, gdy przybiorą na wadze 50 pudów, względnie gdy maciora zrodzi 22 prosiąt. U koni, gdy na 100 klaczy urodzi się 90 źrebiąt. U owiec oznaczono normy osiągalności w kilogramach wystrzyżonej wełny, zależnie od rasy owiec.

———

Ukraińskie piekarnie

Spółdzielcza piekarnia ukraińska we Lwowie „Zołotyj Kołos" należy do największych spośród ukraińskich piekarń w Małopolsce. Małopolska liczy 35 ukraińskich piekarń, z tych 7 spółdzielczych. W roku 1935 zmodernizowano zupełnie tę piekarnię, ponieważ wprowadzono urządzenia mechaniczne. Zawdzięczając tej inowacji, wzrosła produkcja pieczywa o 17 proc. W roku 1935 z 41 i pół wagonów mąki wypieczono 550.000 kg. pieczywa. Piekarnia zatrudnia 25 osób, z tego 2 siły kancelaryjne, 9 piekarzy i 14 przy rozwożeniu pieczywa. Piekarnia zaopatruje w pieczywo miasto Lwów, podmiejskie osiedla i wsie. W roku 1935 wprowadzono przemiał zboża we własnym zarządzie, zakupując zboże w „Centralsojuzie".

PLANTACJE TYTONIU W POLSCE

Nie wszyscy pewno wiedzą, że w Polsce uprawiamy tytoń na sumę 200 milj. złotych. Najlepsze gatunki tej rośliny rosną na ciepłem południu: na Pokuciu, Podolu, Wołyniu i w południowej części województwa lubelskiego. Powierzchnia plantacyj tytoniowych rośnie z roku na rok. I tak w roku 1925 zbiór tytoniu wynosił 859.386 kg., w roku 1927 — 4.800.161 kg., zaś w roku 1928 — 6.300.000.

PLAGA ROBACTWA

Wieśniacy wskazują, że wobec słabych mrozów spodziewać należy się w roku bieżącym większej ilości robactwa na drzewach owocowych i na warzywach. Pozatem zwiększy się niewątpliwie ilość myszy polnych i innych gryzoniów.

Należy spodziewać się z tego powodu większych niż zwykle strat. Przedsięwzięcie środków zaradczych jest skomplikowane wobec kosztów związanych z zakupem trutek i innych preparatów niszczących szkodniki.

Giełda

AKCJE

Bank Polski 95.75, Starachowice 28.50 — 29.00.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Dolar w obrotach prywatnych: 5.30 i pół.

Lwów, dnia 8 kwietnia

5 proc. poż. konwersyjna 58, 6 proc. poż. dolarowa 74, premj. dolarowa 50 i pół, stabilizacyjna 61.88 — 62.00 — 61.88

DEWIZY I WALUTY

Pierwsza cyfra oznacza transakcje, druga sprzedaż, trzecia kupno.

WARSZAWA. Belgja 89.87 — 90.05 — 89.69, Berlin 213.45 — 213.98 — 212.92, Holandja 360.75 — 361.47 — 360.03, Londyn 26.27 — 26.34 — 26.20, N. Jork kabel 5.30 i trzy czwarte — 5.32 — 5.29 i pół, Oslo 131.95 — 132.28 — 131.62, Paryż 35.01 — 35.08 — 34.94, Praga 21.96 — 22.00 — 21.92, Sztokholm 135.40 — 135.73 — 135.07, Szwajcarja 173.05 — 173.39 — 172.71.

Tendencja niejednolita

Lwów, dnia 8 kwietnia

LONDYN. Warszawa 26.25, Wiedeń 26.43, N. Jork 4.94 i trzynaście szesnastych, Paryż 74.94, Praga 119 i pół, Medjolan 62.62, Belgja 29.20 i pół, Zurych 15.17 i pół, Amsterdam 7.27 i pół, Oslo 19.90 i jedna czwarta, Kopnehaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.28.

ZURYCH. N. Jork 3.06 i pięć ósmych, Londyn 15.17 i trzy czwarte, Paryż 20.24 i jedna czwarta, Medjolan 24.25, Belgja 51.95, Amsterdam 208.60, Oslo 76.25, Kopenhaga 67.75, Sztokholm 78.25, Berlin 123.45.

GIEŁDA DROBIU I NABIAŁU.

Masło deserowe formowane w hurcie 2.90 zł. w detalu 3.20 zł., masło deserowe w blokach w hurcie 2.70 zł. w detalu 3.00, masło deserowe w blokach II. sorty w hurcie 2.50 zł. w detalu 2.80 zł., masło kuchenne w hurcie 2.50 zł. w detalu 2.80 zł. — Jaja kopa w hurcie 2.80 zł., sztuka w detalu zł. 05.5. — Mleko na miarę 1 l. w hurcie —.16 w detalu —.18. Śmietanka słodka na miarę litr w hurcie —.70, w detalu —.80. — Śmietana kwaśna na miarę litr w hurcie —.80, w detalu 1.00. — Twaróg świeży 1 kg. w hurcie —.60, w detalu —.70. — Mleko w butelkach na składzie w detalu —.20, mleko w butelkach na wozach i wózkach w detalu —.24.

Drób w detalu: kury 1 kg. 1:60 zł., kaczki 1.60 zł., indyki 1,70 zł., gęsi 1.20 zł.

Wizyta króla Edwarda VIII. w Oxfordzie

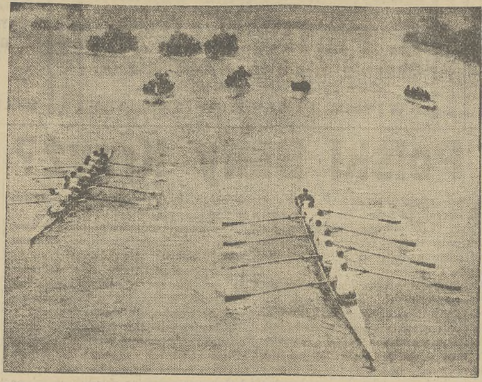
Król Edward VIII zaskoczył studentów oxfordskiego „Magdalen-Colledge" nieoczekiwaną wizytą, pojawiwszy się onegdaj na urządzanych przez nich grach sportowych, popołudn. Król oświadczył swoim „młodszym kolegom", że pragnie odświeżyć miłe wspomnienia, łączące go z uniwersytetem. Przeszło pół godziny zabawiał się monarcha wesołą rozmową ze studentami. Zanim powiadomiony o niespodziewanej wizycie rektor uniwersytetu zdążył przybyć na miejsce, król odjechał, zostawiając po niespodziewanych odwiedzinach najmilsze wrażenie.

Pięć lat pod rząd, grano jedną sztukę

W Marlow, w Anglji, zmarł znany aktor Oskar Asche, autor słynnej pantomicznej komedji pt. „Czu-Czin-Czau", która osiągnęła w swoim czasie rekord powodzenia w teatrze londyńskim. Grano ją bowiem bez przerwy od 1916 do 1921 roku! Sztuka ta wytrzymała 2.238 przedstawień przy zapełnionej stale widowni, a oglądało ją 3 i pół miljona widzów.

Autorowi przyniosła nielada fortunę, bo zgórą 200.000 funtów. Asche nie umiał jednak utrzymać majątku i stracił wszystko na hodowli chartów wyścigowych, której oddawał się z pasją. Pisał potem inne jeszcze komedje, ale żadna z nich nie zdołała utrzymać się na scenie.

Załoga Cambridge zwycięża



W zawodach wioślarskich studentów uniwersytetów w Cambridge i Oxford po raz trzynasty skolei zwyciężyła ósemka Cambridge

Lilian Harvey pragnie utyć

Słynna gwiazda filmowa, którą oglądaliśmy niedawno w „Czarnych różach", przeprowadza obecnie intensywną kurację tuczącą we Francji. Ku rozpaczy managerów filmowych, urocza artystka wychudła w ostatnich czasach do tego stopnia, że jej waga w kostjumie kąpielowym spadła do 37 kg. Aby odzyskać utraconą okrągłość kształtów, filigranowa gwiazda powinna przytyć o 10 kg. wagi. Słynni lekarze specjaliści francuscy i niemieccy próbowali tuczyć Liljan Harvey początkowo bawarskiem piwem i knedlami, później włoską „polentą" i „spaghette" — wszystko napróżno. Przed paroma tygodniami zgłosił się pewien skromny lekarz prowincjonalny z połudnowej Francji, podejmując się próby utuczenia pacjentki oryginalną dietą. Polega ona na podawaniu kurującemu się kilka razy dziennie pewnego gatunku ślimaków smażonych na maśle, lub pieczonych.

Nie mając wyboru, Liljan Harvey poddała się oryginalnej kuracji, która — jak się okazuje —daje zdumiewające wyniki. Karmiona obficie ślimakami, artystka przybiera na wadze po 25 dkg. dziennie, dzięki czemu zaokrąglił się owal jej twarzy i wypełniła figurka. Liljan Harvey utrzymuje, że doborczynne ślimaki — odpowiednio przyrządzone — są wcale smaczną potrawą.

Pod prąd
Świąteczne porządki

Tak już tradycja nakazuje, aby raz do roku około Wielkiej Nocy urządzić w domu gruntowne, świąteczne porządki. Przyświeca temu zwyczajowi dewiza: bądźmy brudni przez cały rok, ale oczyśćmy nasze posadzki, ciała i dusze w dzień Zmartwychwstania.

To też już około Wielkiej Środy zaczynają się dziać w każdym prawie domu niesamowite sprawy. Po odbyciu rekolekcyj odbywają się przesuwania, przegrupowywania i przeszeregowywania wszystkich mebli. Te ze stołowego wędrują do salonu, a do stołowego przychodzą łóżka ze sypialni. Jedna szafa idzie do łazienki, kredens do przedpokoju, a etażerka z kwiatami do kuchni. Dlaczego tak się dzieje, niewiadomo. Ale tak już postępowano za czasów Królowej Bony, a więc należy tak robić i dziś. Przy sposobności tych przesuwań odkrywa się z triumfem od roku niesprzątane pajęczyny, kupy kurzu i śmieci, starannie pod meblami przechowywane.

Pani domu w mniej lub więcej brudnym szlafroku biega w kółko po wszystkich pokojach, wydaje dyspozycje służbie, kieruje posunięciami mebli, a jednocześnie pilnuje i męża, który siedzi na stole w salonie i smętnie duma o knajpie. Dziś już z knajpy nic nie będzie, bo za chwilę rozpocznie się familijna wielkanocna kąpiel. Już się gotuje woda w łazience, służącej przez resztę roku za spiżarnię. Wypada bowiem, aby raz do roku się wykąpać, choćby tylko dla pozorów.

Potem z czystem ciałem i czystem sumieniem może sobie już pójść na jedną „czystą". W domu tymczasem jako tako doprowadzonem do normalnego wyglądu, rozpocznie się wielkie misterjum pieczenia bab i mazurków. — Szynkę już wrzucono do kotła, w którym przez rok cały gotowała się bielizna.

Nie masz to, jak nasza polska tradycja i ta tradycyjna „czystość" od wielkiego święta. RYKSKI

PORTRETY.

Taniec na cmentarzu

Już nigdy nie wrzucę 20-tu, ani nawet 5-ciu groszy do puszki pana lub pani, kwestujących po ulicy na rzecz jakiejś „opieki", czy „dożywiania". Wyklnijcie mnie, nazwijcie samolubem i świnią, odsądźcie od „obywatelskiej" czci i wiary, — a przecież nie dam! Zirytowałem się w cudny, słoneczny, wiosenny dzień przez tych właśnie kwestarzy i nie daruję tego.

JAK SIĘ BAWIĆ...

Wyszedłem wolnym, promenującym kroczkiem na Akademicką. Południe. Panny niebieskie, zielone i bronzowe, bukieciki fijołków przy wiosennych kostjumach, uśmiechnięte sobie do oczu pary i wszystkie inne rekwizyta pięknego dnia. Człowiek patrzy się z przyjemnością, — niby zazdrości trochę, żałuje, że sam choć młody nie tak, — przechodzi i notuje w obserwacji. Aż właśnie...

Grono roześmianych pań i panów strzela żywą wesołością w moje, przechodnia, oczy. Panie: ładne, rumiane, ubrane z solidną elegancją, promieniejące wdziękiem i młodością. Panowie: wytworni, świetnie przykrojeni do zgrabnych garniturów, pięknie wyczesani, — zasypują swoje twarzyczki pasażami czarujących dowcipów, gamami rechotliwego śmiechu, akordami chóralnych okrzyków i przywitań znajomych osób. Przebiegają wszyscy z jednej strony ulicy na drugą, przystają rzędem pod ścianami, zatrzymują przyjaciół, gawędzą beztrosko, oglądają i oceniają na głos nową wiosenną garderobę, opowiadają sobie ploteczki i dowcipuszki.

Niech się młodzież bawi... Nie wypada wprawdzie na ulicy zachowywać się krzykliwie, w sposób przypominający zachowanie się białych sahibów na ulicy kolonjalnej osady. Biali sahibowie nie zostają wiecznie sahibami, a tubylec ulicy też może przestać być szarym człowiekiem. Wobec tego lepiej go nie drażnić... Ale mniejsza z tem, — młodzi: zmądrzeją.

Tylko... Co oni właściwie robią? W rękach puszki na pieniądze, panny przypinają przechodniom kartki z napisami: „Na schronisko dla kobiet", czy „Na dożywienie ubogiej dziatwy", oraz zbierają pieniądze. Teraz jasne: odbywa się kwesta na pomoc nędzarzom, a ci wyświeżeni, roześmiani, dowcipni pięknisie, to — kwestarze.

Stałem i patrzyłem z gardłem wyschłem z wściekłości. Patrzyłem, jak jedna z ładnych panienek pochyliła się nad obdartą dziewczynką, walęsającą się na ulicy i ... — myślicie, że dała jej chociażby cukierka? Nie: przypięła jej bukiecik fijołów do podartej sukienczyny, rzucając po francusku jakieś wdzięczne słówko towarzyszowi. Patrzyłem, jak inni w lansadach dopadali urzędników, spieszących się na wykrzywionych obcasach i radosnemi głosikami, w polowie urwanego dowcipu, wołali: „proszę na biednych, na bezrobotnych, na bezdomnych". Jakie to ładne, ile w tem czarującego wdzięku, jakie to straszne, ile w tem niedelikatności i prowokacji.

UPOMINAM ŁAGODNIE

Cóż to jest, u djabła? Raut, czy co? Garden party w „rodowym" parku, przy „rodowym" pałacu, na terenie „rodowego" majątku. To jest ulica, pamiętające, ulica, w wielkim, kochanym, głodnym, wynędzniałym Lwowie. Ulica, która pamięta i która — gdzieindziej i przedtem — nieraz już krwią od wetu spłynęła. Czy nie zdajecie sobie sprawy, że szydzicie z nędzy ludzkiej, kwestując na ulżenie jej w swoich pięknych stroikach, z aroganckiemi minami, z płaskimi dowcipami? Nie wiesz, że nie możesz zbierać datków na pomoc dla bezrobotnych, ty wytworny młodzieńcze, który nic nie robisz poza polowaniem, tańcem i grą w karty, że nie powinieneś troskać się o schronisko dla „upadłych" kobiet ty znowu inny, który interesujesz się temi upadłemi kobietami... z upodobaniem i osobiście?!

Nędza wymaga szacunku i powagi obserwujących i munduru szarego dla służących jej ulżienia, — jeśli niema ta nędza już teraz uzbroić miljona rąk w kamienie. Nie wolno nędzarzom świecić w oczy sytością i dostatniością. bawić się żebraniem na nich datków, urządzać sobie rozrywki towarzyskiej z ludzkiego nieszczęścia. Jeżeli ja, inteligent i nie nędzarz dusiłem się na ten widok z irytacji, cóż dopiero czuł wtedy patrzący na to biedak? Niech już klasie posiadającej i używającej ponad miarę, dość będzie, że posiada i używa, ale niechże tego na miłość Boską nie manifestuje, niech się tłustością swego życia nie chwali, niech struny nie przeciąga. Bo cierpliwość strun ma też granice.

MARGRABIANKA OD DAMIENSA

A wam, młode, ładne i zpewnością dobre panienki-kwestarki opowiem znaną zresztą historyjkę o straceniu królobójcy Damiensa.

Był taki Damiens nieszczęsny, który dokonał zamachu na uświęconą osobę i majestat Jego Kmci Ludwika XV. Za czyn swój podły, choć król uszczerbku żadnego nie doznał, został na śmierć przez rozszarpanie końmi skazany. Wyznaczonego na egzekucję dnia, już od rana zapełniły się wszystkie okna i balkony, wychodzące na plac straceń. Siedziały tam praprababki wasze w cudownych ubraniach i piętrowych perukach, upudrowane i uśmiechnięte, pełne tkliwości w twarzy sielankowe pasterki — rococowe cacka. Czekały z niecierpliwością na widowisko ćwiartowania człowieka. Wreszcie zaczęło się: Damiensa uwiązano za każdą rękę i nogę zosobna do czterech koni i zaczęto je poganiać w cztery strony świata. Ale skazaniec silny był i konie nie zdołały odrazu rozerwać go na sztuki. Więc kaci zaczęli biczyskami ostro popędzać zwierzęta. W tej chwili w jednem z okien rozległ się krzyk, — to zemdlała jedna z przypatrujących się aktowi margrabin.

Wiecie, co krzyknęła, mdlejąc margrabianka? — „Ach, jak biją te biedne konie!!"

Nie bądźcie sielankowemi pasterkami i nie przypinajcie fijołków do podartej sukienki wygłodzonej biedaczki. Płaczcie nad nędzą, a nie śmiejcie się jej w oczy. Bądźcie takie dobre, jak jesteście ładne. I, jeśli już jesteście margrabiankami, nie bądźcie podobne do tej marquese'y od Damiensa.

MACIEJ FREUDMAN

Jak pracuje Polski Biały Krzyż?

Jak już donosiliśmy, stowarzyszenie „Polski Biały Krzyż", uznane zostało rozporządzeniem Rady Ministrów za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Równocześnie powyższemu stowarzyszeniu nadany został statut. Wynika z tego, iż Polski Biały Krzyż, pozostający pod wysokim protektoratem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, otrzymał przywilej wyłączności działania na obszarze całego państwa w udzielaniu pomocy wojsku, w prowadzeniu pracy kulturalno-oświatowej nad żołnierzem.

Ten przywilej jako rezultat owocnej działalności stowarzyszenia, jak również cytowany powyżej fakt zaliczenia Polskiego Białego Krzyża w poczet niewielu w Polsce stowarzyszeń wyższej użyteczności, świadczą o doniosłej roli, jaką Polski Biały Krzyż ma do spełnienia tak w czasie pokoju, jak też i na wojnie.

Lecz równomiernie z przywilejami i z zaszczytnem wyróżnieniem P. B. K. zwiększyły się jego obowiązki, wzrosła też odpowiedzialność za całokształt podejmowanych prac, ściśle ustalonych przez p. ministra spraw wojskowych.

W zakres działalności oświatowo-kulturalnej P. B. K. wchodzą: prowadzenie nauczania w żołnierskich szkołach początkowych, czytelni i bibljotek żołnierskich, dokształcanie cywilnych pracowników oświatowych dla potrzeb wojska, organizowanie pomocy dla żołnierza i marynarza przez urządzanie kursów specjalnych, wycieczek i zaopatrywanie w materjały kulturalno-oświatowe, prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej w świetlicach oddziałowych, wkońcu do dążenia zespolenia społeczeństwa z wojskiem zapomocą wydawnictw, słowa żywego i t. p.

Wszystkie czynności P. B. K., dokonywane w porozumieniu z właściwemi władzami wojskowemi oraz wszelkie zarządzenie i uchwały, dotyczące działalności na terenie wojska, marynarki wojennej i Korpusu Ochrony Pogranicza, muszą być zatwierdzane przez właściwe władze wojskowe.

Do wykonywania stałej kontroli gospodarczej oraz programowej działalności P. B. K. wyznaczony zostaje delegat rządu o szczegółowych uprawnieniach.

Program działalności P. B. K. ustala zarząd naczelny, jako jedna z władz centralnych stowarzyszenia. On też reprezentuje stowarzyszenie na zewnątrz i, między innemi, kontroluje i wizytuje podległe okręgi i koła, zwołuje walne zgromadzenie, któremu składa roczne sprawozdanie z działalności, wydaje regulaminy dla okręgów i kół. Przeciętna ilość członków zarządu naczelnego wynosi 12 i 6 zastępców, pozatem w skład zarządu naczelnego wchodzi dwóch przedstawicieli Min. Spraw Wojskowych, i jeden przedstawiciel Min. Wyznań Rel. i Ośw. Pub. Zarząd Naczelny w składzie rozszerzonym posiada prezesów lub ich zastępców wszystkich okręgów.

Naczelna komisja rewizyjna i walne zgromadzenie posiadają uprawnienia, nie odbiegające zbytnio od uprawnień, stosowanych dla stowarzyszeń tego typu. Okręgi stowarzyszenia odpowiadają pod względem terytorjalnym okręgom korpusów. Nie znaczy to, aby za zgodą D. O. K. nie można było utworzyć na terytorjum danego Okręgu Korpusu drugiego okręgu P. B. K. przy ustaleniu równocześnie jego właściwości terytorjalnej.

Również w każdej miejscowości, w której znajduje się garnizon mogą powstawać miejscowe koła P. B. K. w myśl decyzji zarządu danego okręgu. Zadania kół okręgowych i miejscowych pokrywają się zasadniczo z ogólnym celem pracy P. B .K. na terenie wojska.

Członkowie stowarzyszenia dzielą się na honorowych, dożywotnich, popierających i rzeczywistych. Członkowie popierający, mający prawo brania udziału w zebraniach i zjazdach z głosem doradczym bez prawa głosowania oraz wyboru, opłacają składki roczne w wysokości, ustalonej przez walne zgromadzenie. Członkiem rzeczywistym jest każda osoba, przyjęta przez zarząd P. B. K., która opłaci składkę członkowską miesięczną w wysokości 50 groszy i która złoży przewidziane regulaminem przyrzeczenie. Członkowie ci posiadają prawo czynnego i biernego wyboru do władz stowarzyszenia oraz prawo głosu stanowczego w organach, uchwalających statutem przewidzianych.

Członkowie dożywotni płacą jednorazową składkę w wysokości niemniej niż 100 złotych, członków zaś honorowych powołuje walne zgromadzenie na wniosek Zarządu Naczelnego, lub z własnej inicjatywy, a to za zasługi, oddane wojsku lub stowarzyszeniu.

Również młodzież szkolna może uczestniczyć w stowarzyszeniu w kołach, zorganizowanych dla nich w obrębie szkół, kierując się regulaminem tychże kół oraz opłacając składki, ustalone przez Zarząd Naczelny, a zatwierdzone przez p. ministra W. R. i O. P.

Odnośnie funduszów i rachunkowości stowarzyszenia trzeba zaznaczyć, iż rok operacyjny (budżetowy) i sprawozdawczy trwa od 1 lipca do 30 czerwca.

Tak w ogólnym zarysie daloby się omówić nowy statut P. B. K. stowarzyszenia wyższej użyteczności.

Kossak-Szczucką i Radziejowskiego. Sekretarzem generalnym został red. Adam Romer, sekretarzem administracyjnym p. Tarnawska. Do zarządu weszli pp.: red. Beaupré, dr. Artur Chojecki, ks. prałat Kaczyński, red. M. Kozłowski, red. H. Łubieński, Wanda Miłaszewska, red. Konrad Olchowicz, red. Rembieliński, Anna Słonczyńska, hr. Wł. Sobański. Skarbnikiem Zjednoczenia został wybrany red. Michał Sobański. Na asystenta kościelnego zaproszono ks. superjora Jana Rostworowskiego T. J., na jego zastępcę ks. Jana Pawelskiego T. J.

Przedświąteczne przygotowania



W Anglji istnieje zwyczaj spędzania okresu świątecznego w miejscowościach nadmorskich. Towarzystwa kolejowe przygotowują cały szereg pociągów specjalnych

Poświęcenie lokalu
Zjednoczenia Pisarzy Katolickich

W niedzielę 5 bm. odbyło się w Warszawie otwarcie i poświęcenie nowego lokalu Zjednoczenia Pisarzy Katolickich w Domu im. Piusa XI. Nowa siedziba została ofiarowana pisarzom katolickim przez ks. kardynała Kakowskiego, który raczył zaszczycić swą obecnością wczorajsze zebranie pisarzy. W zebraniu wzięło udział około stu osób ze świata pisarskiego katolickiego, oraz szereg gości, jak ks. biskup Gawlina, ks. prowincjał Sopuch T. J. i inni. Poświęcenia lokalu dokonał ks. prałat Z. Kaczyński, poczem przemówienie powitalne wygłosił prezes Zjednoczenia, prof. dr. Oskar Halecki.

Ks. kardynał w dłuższem przemówieniu dał wyraz poglądom Kościoła na charakter pisarza katolickiego, zadania i cele, jakie winny mu przyświecać. Pisarz katolicki ma przedewszystkiem posiadać „duszę katolicką", najwyższe umiłowanie prawdy, zdolność do osobistego poświęcenia. Błogosławiając dalszej pracy pisarzy katolickich, Jego Eminencja ofiarował na rzecz Zjednoczenia 10 tysięcy zł. w listach Tow. Kred. Ziemskiego.

Po herbatce i biesiadzie towarzyskiej odbyło się pierwsze posiedzenie Zjednoczenia Pisarzy Katolickich przy Towarzystwie Piotra Skargi, na którem dokonano wyboru władz. Utworzono 2 sekcje: lit.-naukową i dziennikarską. Na prezesa Zjednocz. wybrano prof. Haleckiego, na przewodn. sekcji lit.-naukowej prof. Tretiaka, na przewodn. sekcji dziennikarskiej dr. K. M. Morawskiego, na zastępców pp.

Film dźwiękowy zamiast stenogramu

Prezydjum Izby i Senatu Stanów Zjednoczonych rozpatruje obecnie ciekawy projekt nowego protokułowania obrad. Chodzi mianowicie o usunięcie stenogramów i zastąpienie ich dźwiękową taśmą filmową. W ten sposób przebieg obrad byłby oddany zupełnie wiernie i ściśle i w razie potrzeby mógłby być zademonstrowany. Stenografiści parlamentarni przeciwstawili oczywiście w obronie swojej argumenty przeciw zagrażającej ich funkcjom inowacji. Twierdzą oni, iż film dźwiękowy, pomimo ulepszeń, nie stoi jeszcze na takim poziomie technicznym, aby mógł być ścisłą zupełnie kopją obrad i przemówień.

Wskazują oni dalej na to, iż przy zdjęciach filmowych konieczne są dzisiaj nakręcania próbne, wielokrotne, aby osiągnąć niezbędną czystość dźwiękową. Tak więc projekt ten, w zasadzie bardzo ciekawy i praktyczny, nie jest jeszcze zaaprobowany ostatecznie przez parlament amerykański, który rozważa argumenty pro i contra.

Gdyby gwiazdy zaprząc do pracy...

Słynny uczony angielski, sir James Jeans, ogłosił niedawno interesującą rozprawę, w której omawia ogromną, a niedostępną dla nas siłę gwiazd. Gdyby energja ta, mówi sir Jeans, mogła być zużytkowana, siła na świecie byłaby tak tania, że praca ręczna stałaby się zupełnie zbyteczna. Syrjusz np. posiada temperaturę około 11.000 st. C. i jest stosunkowo jeszcze dość chłodny. Najgorętsze bowiem gwiazdy mają temperaturę około 70.000 st. C., czyli 12 razy wyższą, niż słońce.

Gdyby energja, emanowana z jednej z takich gwiazd na powierzchnię jednego cala kwadratowego mogła być przez nas wyzyskana, dostarczyłaby ona siły napędowej całej flocie brytyjskiej. W porównaniu z tem energja, przesyłana nam przez słońce, jest dość słaba, wynosi bowiem 50 HP. z każdego cala kwadr. jego powierzchni. Niestety, najgorętsze gwiazdy, położone są bardzo daleko od ziemi i światło z nich przybywa do nas po miljonach lat.

Wiadomości bieżące

9 kwietnia 1936

Czwartek

Wieczerza Pańska

Jutro: Wielki Piątek

Wschód słońca 4·53
Zachód „ 18·22

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI

Niedziela, dnia 12 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 12. „Bal w Savoyu", występ Janiny Kulczyckiej i Wojciecha Dzieduszyckiego.

Poniedziałek, dnia 13 b. m. g. 3.30 pop. Ab. 14. „Korespondent Wasz donosi".

Poniedziałek, dnia 13 b. m. godz. 8 wiecz. „Manon" opera.

Wtorek, dnia 14 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 12. „Bal w Savoyu", występ Janiny Kulczyckiej i Wojciecha Dzieduszyckiego.

Środa, dnia 15 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Rycerskość Wieśniacza" i „Pajace" opera.

Czwartek, dnia 16 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 14. „Korespondent Wasz donosi".

Piątek, dnia 17 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Cyganerja" opera.

Sobota, dnia 18 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 14. „Korespondent Wasz donosi".

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela, dnia 12 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 11. „Trafika Pani Generałowej".

Poniedziałek, dnia 13 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 11. „Trafika Pani Generałowej".

Wtorek, dnia 14 b. m. — nieczynny.
Środa, dnia 15 b. m. — nieczynny.
Czwartek, dnia 16 b. m. — nieczyany.
Piątek, dnia 17 b. m. — nieczynny.
Sobota, dnia 18 b. m. — nieczynny.

KINOTEATRY

APOLLO: „Golgota" Żywot i Męka Jezusa Chrystusa.
CASINO: „Król Królów".
GRAŻYNA: „Golgota".
KOPERNIK: „Król Królów".
MARYSIEŃKA: „Król Królów".

FOTOPLASTIKON, Plac Marjacki 5. JUGOSŁAWJA.

— TEATRY MIEJSKIE — dziś nieczynne.

— „MIESZCZAŃSTWO LWOWSKIE". O mieszczaństwie Lwowskiem, jego umiłowaniu Lwowa i Polski, o dniach blasku i dniach żałoby, mówić będzie dr. Aleksander Czołowski, dziś w czwartek, o godzinie 17.00. Audycję tę transmituje Rozgłośnia lwowska na całą Polskę.

— „BOŻE GROBY". O Bożych Grobach w sztuce plastycznej opowie radjosłuchaczom p. Janina Kiljan - Stanisławska dziś w czwartek o godzinie 19.00.

— „PIOTR SKARGA" — SŁUCHOWISKO MIŁASZEWSKIEGO. Czterech-setną rocznicę urodzin ks. Piotra Skargi uczci Polskie Radjo oryginalnem, specjalnie dla Radja napisanem słuchowiskiem Stanisława Miłaszewskiego, które nadane będzie dziś w czwartek o godzinie 20.00. Postać ks. Piotra Skargi odtworzy Kazimierz Junosza Stępowski, reżyserję objął Leon Schiller.

— „PORADNIA MODY „DZIENNIKA POLSKIEGO" udziela dla wszystkich Czytelniczek „Dz. Polskiego" porad w sprawach mody każdej środy (prócz świąt), od godz. 15.30—17. Do przeglądnięcia są najmodniejsze żurnale (francuskie), oraz próby materjałów.

— NOWA DEKORACJA BOŻEGO GROBU W KOŚCIELE ŚW. ELŻBIETY. Staraniem Komitetu Parafjalnego kościół św. Elżbiety we Lwowie, otrzyma w tym roku na czas Wielkiego Tygodnia nowe dekoracje Bożego Grobu, pendzla Prof. Feliksa Wygrzywalskiego. Znany Artysta poświęcił przeszło miesiąc pracy zbożnemu dziełu, wkładając w nie gorący zapał i pietyzm dla wzniosłego tematu. Praca lwowskiego artysty, stworzona dla Wielkanocnej kontemplacji serc wiernych, zyskała pochwałę i aprobatę znawców sztuki religijnej.

Nowy przedmiot wykładania



W jednej ze szkół angielskich w Sheffield, wprowadzono do programu szkolnego naukę footbalu. Nauczyciel wtajemnicza uczniów w arkana popularnego sportu.

Z Klubu Inteligencji Republikańsko-Demokratycznej

W dniu 6 bm. odbyło się w salach hotelu George'a zebranie dyskusyjne Klubu, poświęcone aktualnym sprawom politycznym. Wobec licznego audytorjum, wśród którego zauważyliśmy posłów i senatorów grupy parlamentarnej ziem południowo-wschodnich — wygłosił przemówienie na temat „Rzut oka na ubiegłą kampanję parlamentarną" p. wicemarszałek Sejmu Wład. Byrka.

Prelegent zobrazował w interesujących słowach obecne stosunki parlamentarne. Sejm niema stronnictw, niema opozycji, co ma swoje dobre, ale i złe strony. Tendencje tworzenia grup pod hasłami regjonalizmu, interesów klasowych, wspólnoty ideologicznej, powiodły się tylko częściowo. Najwybitniejszą organizację regjonalną tworzy grupa posłów i senatorów ziem południowo-wschodnich, w skład której wchodzą również parlamentarzyści narodowości niepolskich.

Rząd wystąpił wobec nowego Sejmu z programem idącym zasadniczo w dwu kierunkach, zrównoważenia budżetu i ożywienia życia gospodarczego. Sejm został zaskoczony otwartością, z jaką rząd przedstawił mu trudną sytuację budżetową i oparte na tem żądanie pełnomocnictw. Spotkało się to żądanie nawet z pewną reakcją, jednakże Sejm ujawnił wielką dojrzałość i zrozumienie interesów państwowych, udzielając pełnomocnictw, które wykorzystane zostały w epoce dekretowania. Dekrety mające na celu doraźne zrównoważenie budżetu dały już wyniki, podczas gdy rezultaty innych, których celem było skompenzowanie nałożonych na ludność ciężarów, jak akcja przeciwkartelowa, obniżki cen przemysłowych, oraz stopniowe likwidowanie przedsiębiorstw państwowych, muszą z natury rzeczy dać na siebie czekać czas dłuższy.

Gdy nadeszła ponownie epoka legislatywy sejmowej, Sejm okazał pracowitość, załatwiając na 50 około 40 przedłożeń rządowych. Pod sam koniec sesji Sejm został zaskoczony żądaniem dalszych pełnomocnictw. I znów okazał głębokie zrozumienie sytuacji, zaostrzonej wewnątrz kraju, jak i na terenie zagranicznym.

Nowością w Sejmie jest otwarcie posłom szerokiego pola inicjatywy ustawodawczej. Wykorzystano ją przez wniesienie 8 projektów. Co do niektórych ujawniły się zrazu rozbieżności między Sejmem a Rządem, odzwyczajonym niejako od projektów ustawodawczych, niewychodzących z jego łona. Dało się to zaobserwować przy projekcie ustawy o uboju rytualnym, oraz przy wniosku żądającym uchylenia dekretu emerytalnego. Załatwiono powstałe tu sprzeczności między Sejmem a Rządem kompromisowo. Przeważały jednakże w ciągu sesji momenty harmonji nieraz podniosłej, jak np. przy uchwaleniu bez dyskusji budżetu wojskowego, przy wspólnym wysiłku podwyższenia budżetu na szkolnictwo, przy uchwaleniu ustawy o Muzeum w Belwederze, wreszcie przy ustosunkowaniu się Sejmu do rządowej polityki zagranicznej.

— LWOWSKI OBWÓD MIEJSKI L. O. P. P. przypomina, że lokal Obwodu mieści się przy ul. Akademickiej 24, I. p., telefon Nr. 201-71, godziny urzędowe od 9 — 13 i 17 — 19. W Lwowskim Obwodzie Miejskim L. O. P. P. przyjmuje się wszelkie wpłaty i wpisy członków L. O. P. P.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Julja Starzewska

W ub. wtorek zmarła w naszem mieście śp. Julja z Zwierniaków Starzewska, matka redaktora „Dziennika Polskiego" p. Stanisława Starzewskiego.

Drogiemu koledze dotkniętemu ciężkim ciosem składają współpracownicy „Dziennika Polskiego" wyrazy serdecznego współczucia.

Dzień kulturalny

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE P. A. U. W NOWYM LOKALU. Muzeum Archeologiczne Polskiej Akademji Umiejętności, mieszczące się dotąd w ciasnym lokalu przy ul. Sławkowskiej l. 17, otrzymało nowy, większy lokal, łączący się z dawnym. — Powiększenie lokalu Muzeum, wpłynie bardzo dodatnio na rozmieszczenie zabytków tego Muzeum, dotąd bowiem znaczna część musiała być przechowywana w magazynie i przez to była niedostępna dla zwiedzających.

SKARGA WDOWY PO GALSWORTHYM. Wdowa po pisarzu angielskim Galsworthym, wniosła skargę sądową przeciwko nakładcy tłumaczeń dzieł jej męża. Według skargi, przy obliczaniu honorarjum za czeskie tłumaczenia, została poszkodowana przez firmę wydawniczą na 254.525 koron czeskich.

PIERWSZE ŚWIĘTO WIELKIEJNOCY DNIEM OŚWIADCZYN. Młódź rybacka półwyspu Helskiego, zachowuje od wieków oryginalny obyczaj, a mianowicie kawalerowie po rezurekcji, którzy w czasie długiego postu upatrzyli sobie narzeczone, udają się do rodziców swych wybranek, zaraz po uroczystościach kościelnych, aby się oświadczyć. Do tego wielkiego kroku w swem życiu, zabiera, dla dodania sobie animuszu młody rybak butelkę wina, zaś popołudniu ofiarowuje rodzicom panny młodej, o ile życzliwie został przyjęty „bajersz" (po kaszubsku — piwo) i wódkę. Uczta wówczas trwa do północy.

O POMOC DLA ORKIESTRY NAMYSŁOWSKIEGO. Po zmarłym słynnym kompozytorze orkiestry ludowej Karolu Namysłowskim została orkiestra, składająca się z prostych chłopów z osady Stary Zamość. — Orkiestra, ciesząca się dużem uznaniem nawet za czasów okupantów, po śmierci kompozytora, prowadzona nadal przez jego syna dyr. Stanisława Namysłowskiego, który pogłębił sławę ojca zarówno w kraju (m. in. Targi Poznańskie) jak i wśród Polonji Amerykańskiej, dziś znajduje się w upadku z braku odpowiedniego zainteresowania i pomocy materjalnej. Na posiedzeniu Rady Powiatowej w Zamościu, radny Starego Zamościa, wniósł wniosek o subwencję dla orkiestry Namysłowskiego. Rada Powiatowa, na czele z p. starostą Zamecznikiem, zajęła przychylne stanowisko wobec zgłoszonego wniosku, uzależniając jednakże pomoc dla orkiestry od możliwości stworzenia potrzebnego na ten cel funduszu.

TESTAMENT KIPLINGA. Ogłoszono testament Rudgarda Kiplinga. Majątek pozostały po zmarłym, wynosi przeszło 155.000 f. szt. Testament przewiduje, że dochody z prawa autorskiego mają być gromadzone w ciągu 21 lat i następnie dołączone do kapitału. Wykonawczynią testamentu zmarły pisarz mianował małżonkę.

Z Tarnopola

„KUŹNIĘ MŁODYCH" jako pismo komunizujące i szkodliwe dla młodzieży, uchwalono na konferencji rady pedagogicznej I. Gimn. w Tarnopolu dn. 4 bm. usunąć z pośród pism prenumerowanych w świetlicy tegoż gimnazjum dla młodzieży starszej.

KURS PRZODOWNIKÓW PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO odbył się pod koniec ub. m. w Kulinowszczyźnie pow. Czortków, zorganizowany staraniem Wydziału Pow. i O. T. R-u w Czortkowie. Kursu wysłuchało około trzydziestu przodowników.

„WSZYSTKO DLA STRAŻY". Pod tym tytułem 3-aktową komedję A. Windelbandta i Koli Szara odegrał w Tarnopolu dnia 4. bm. w sali Sokola Zespół Przyjaciół Sztuki. Komedja ta napisana specjalnie dla strażaków, z niezłą myślą przewodnią, raziła jednak zbytniem rozwałkowywaniem akcji. Zdaniem naszem, całą tę rzecz oddać można było o wiele krócej. Amatorzy grali poprawnie, co rzeczywiście należy podkreślić, jak i wyreżyserowanie sztuki przez p. Szabelnickiego było niezłe. Zawiodła natomiast inteligencja naszego miasta, która, mimo wykupienia biletów, nie przyszła na przedstawienie. Jest to zdaniem naszem nietakt, bo samo danie grosza na tak potrzebny cel nie wystarcza. Ludziom tym, którzy bezinteresownie narażają nieraz swe życie dla ogółu należy się bezwątpienia trochę serca.

ROBOTY PUBLICZNE WE LWOWIE. Lwowski Zarząd miejski przyjął dziś dodatkowo 248 robotników do robót kanałowych i drogowych — do prac, które mają być rozpoczęte jeszcze przed świętami.

Zdarzenia i wypadki

„U CIEBIE BYŁ ZŁODZIEJ!..."

(a) Do zakładu dentystycznego Leona Koguta (ul. Kazimierza Wielkiego 33) kilkakrotnie w ostatnim czasie włamywacze przypuszczali swe przestępcze ataki. Ostatnio w dniu wczorajszym we wczesnych godzinach popołudniowych znów usiłowali włamać się do tego zakładu, zdołali już nawet sforsować jeden zamek, drugiego jednak zamku nie tknęli, spłoszeni jednak zbiegli. Wyżej wymieniony powróciwszy do zakładu, znalazł w skrzynce na listy karteczkę tej treści: „U ciebie był złodziej, strzeż się ognia!" Ktoś urządził sobie figla wpra wdzie kwietniowego, ale mocno już opóźnionego i w związku z usiłowanem włamaniem rzucił na kartce w drugiej swej części, jakto mówią: „ni przyszył, ni przyłatał".

NAPAD DWU ZAMASKOWANYCH BANDYTÓW NA KUPCA

(a) W dniu wczorajszym po godz. 9-tej wiecz. niejaki Jan Tymczyszyn, właściciel sklepu z towarami spożywczemi przy ul. Anczewskich 1, zawiadomił policję, iż w tym czasie wtargnęli do jego sklepu dwaj zamaskowani osobnicy, którzy, terroryzując go bronią, zażądali wydania 200 zł., a kupiec z obawy przed napastnikami wydał żądane pieniądze w ich ręce. W sklepie w chwili tego bandyckiego napadu znajdowało się kilka osób. Wydział śledczy zajął się tym zagadkowym wypadkiem zuchwałego rabunku w mieście.

PRZESTĘPCY MIELI WCZORAJ „CZARNY WIECZÓR"

(a) Do aresztów policyjnych odstawiony został wczoraj Marcin Nycz (ul. Witolda 2) jako poszukiwany pod zarzutem przywłaszczenia płaszcza wartości 110 zł. na szkodę Chuny Degena (ul. Pod Dębem 8). — Jego śladem podążył Bolesław Procelli (ul. Pod Dębem 18) poszukiwany za kradzież. — Pod podobnym zarzutem doprowadzony został Teodor Kosędziak, robotnik tapicerski. — Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej przytrzymany został na pl. Solskich Efroim Kreiter, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania. — Dalej przytrzymany został na pl. Solskich kieszonkowiec Jan Małaniuk, bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

OBŁAWA W PAS. MIKOLASCHA

(a) W godzinach wieczornych funkcjonarjusze policyjni przeprowadzili obławę w pasażu Mikolascha, gdzie w okresie przedświątecznym gromadzi się wielu podejrzanych osobników, z których kilkudziesięciu doprowadzono do komisarjatu.

———

(a) NOCNA AWANTURA PIJACKA. Czterech mieszkańców ze Żornisk: Włodzimierz Zabłocki, Józef Trybuła, Michał Czych i Józef Łoziński, po załatwieniu sprawunków w mieście, powracało późnym wieczorem do swej wsi. Po drodze wstąpili do szynku na Batorówce, by tam w kieliszku utopić ostatki z pieniędzy, których nie wydali w mieście. Podchmieleni Żorniszczanie po wyjściu ze szynku napadli na woźniców, wiozących na czterech furach wyroby Monopolu spirytusowego do Jarosławia, pobili ciężko woźnicę Władysława Mazurkiewicza i Michała Kalitę, poczem zbiegli. Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy Mazurkiewiczowi, a lżej pobitego Kalitę pozostawiono na miejscu. Wszyscy trzej napastnicy z Żornisk zostali aresztowani.

(a) ATAK WOZU ZE SOLONKI NA TRAMWAJ. Stefan Zalicajło, rolnik ze Solonki Małej, tak dziarsko wjeżdżał wczoraj do miasta, iż u wylotu ul. św. Zofji najechał na wóz tramwajowy linji „10", w którym wybił dyszlem szybę.

(a) POCISK ARMATNI NA UL. OKRĘŻNEJ. W rowie przy ul. Okrężnej przechodnie zauważyli w dniu wczorajszym pocisk armatni. Zagadkowego pochodzenia pocisku w tem miejscu na razie nie zdołano wyjaśnić.

„Małopolska" bez zmiany

Z początkiem kwietnia b. r. ukazała się w prasie francuskiej notatka, żywo obchodząca przemysł naftowy w Polsce, z której wynika, że grupa złożona z wybitnych przemysłowców francuskich, belgijskich i szwajcarskich objęła kontrolę firmy: Société Francaise Industrielle et Commerciale de Pétroles w Paryżu.

Podstawą programu nowej Rady Zawiadowczej jest rozbudowa przemysłowa przedsiębiorstwa dla wzmożenia produkcji i dalszego uszlachetniania przeróbki surowców.

Rada Zawiadowcza będzie rozwijała swą działalność w pełnem zaufaniu do zamierzeń rządu Państwa, na terenie którego znajdują się jej przedsiębiorstwa, opierając się na współpracy z dotychczasowym personelem, który złożył dowody swej owocnej pracy dla Towarzystwa.

Jak z powyższej notatki wynika, dotychczasowa Generalna Dyrekcja i Zarząd przedsiębiorstwa grupy „Małopolska" w Polsce pozostają bez zmiany.

———

Eksplozja w Urzędzie pocztowym na Głównym Dworcu

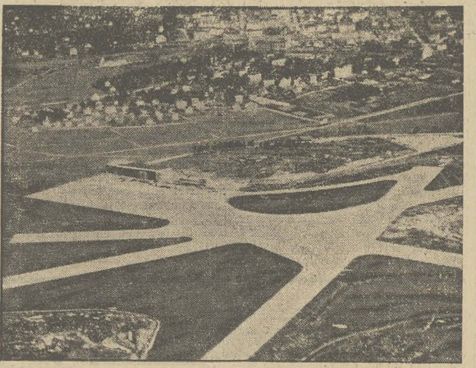
(a) W dniu wczorajszym po godz. 3-ciej popołudniu Urząd pocztowy Lwów 2, na głównym dworcu, zawiadomił Wydział śledczy P. P., iż w czasie ładowania paczek na wózek — paczka nr. 3955, nadana w Warszawie przez W. Załutrowicza, zamieszkałego w Bydgoszczy (ul. Zamoyskiego 10) i adresowana do Aleksandra Przytockiego w Birczy, zawierająca korki strzelające, częściowo skutkiem wstrząsu eksplodowała. Przesyłka ta nadeszła do Lwowa w dniu wczorajszym pociągiem po godz. 7-mej rano i znajdowała się w magazynie do chwili ekspedycji do pociągu przemyskiego. Zapakowaną była w papier i nie była opatrzoną w przepisaną nalepkę, iż zawiera wybuchowy materjał. Eksplozja nie pociągnęła za sobą żadnych strat i dziwnym zbiegiem okoliczności nie objęła innych podobnych paczek, obok złożonych. Częściowym wybuchem paczki tłumaczyć należy, iż tym razem eksplozja nie wywołała żadnej szkody. Szczęściem i ofiar w ludziach nie było. Policja wdrożyła dochodzenia

———

Awantura, wywołana przez włamywaczy w kawiarni „Grand"

(a) W godzinach popołudniowych kawiarnia „Grand" przy ul. Skarbowskiej l. 1, była widownią wielkiej awantury, wywołanej przez zgromadzonych tam włamywaczy, którzy na tle jakichś niewątpliwie porachunków osobistych popadli w rozgłośną sprzeczkę. Na miejsce awantury przybył posterunkowy i gdy awanturujących się włamywaczy usiłował doprowadzić do komisarjatu, jeden z włamywaczy usiłował go czynnie znieważyć. Do komisarjatu zostali doprowadzeni: Piotr Myszczyszyn (ul. Król. Jadwigi 5), Józef Knysz (pl. Gołuchowskich 1), Józef Schäfer (ul. Ormiańska 20), Semko Stefuńko (ul. Ormiańska 30) i Wilhelm Fischer (ul. Zielona 40).

Nowe lotnisko w Sztokholmie



W Bromma, koło Sztokholmu, wykańcza się nowoczesne lotnisko, które będzie miało wielkie znaczenie dla międzynarodowej komunikacji lotniczej.

WYJAZDY ŚWIĄTECZNE

Rozpoczęły się masowe wjazdy na Święta. Na dworcach kolejowych przy kasach gromadzi się głównie młodzież szkolna, która korzystając z ferji wyjeżdża na wypoczynek. W dniu dzisiejszym zwolniony został również Korpus Kadetów, kadeci w godzinach popołudniowych wyjechali do swych rodzin.

Już od kilku dni trwa bardzo ożywiony ruch świąteczny na kolejach, na kolejach małopolskich idą przepełnione pociągi w kierunku Jaremcza i Worochty. Władze kolejowe rozpoczęły już wzmocnienia taboru kolejowego. Największe nasilenie ruchu podróżnych przewidywane jest na czwartek i piątek najbliższy, a to w związku z urlopami urzędników i wojskowych.

PRACA NAD GWARĄ PODOLSKĄ

Na prośbę Podolskiego Towarzystwa Nauk w Tarnopolu, Kuratorjum szkolne lwowskie zezwoliło mgr. Karolowi Dejnie we Lwowie, w związku z jego pracami naukowemi nad gwarami podolskiemi, na nocowanie w salach szkolnych podczas feryj głównych i przeglądanie wypracowań uczniów i uczenic szkół powszechnych.

Ferje świąteczne w szkołach

Wczoraj po nauce szkolnej rozpoczęły się we wszystkich szkołach ferje świąteczne. Ferje Wielkanocne w bieżącym roku przypadają na czas od 8 kwietnia br., tj. od Wielkiej Środy włącznie i trwają do 14 kwietnia br., tj. do wtorku poświątecznego włącznie.

Ponieważ na dzień 14 kwietnia br. przypada trzeci dzień Świąt według obrządku grecko-katolickiego, przeto — według zarządzenia p. Kuratora Gadomskiego — młodzież tego obrządku została zwolniona od zajęć szkolnych do dnia 15 kwietnia włącznie.

W szkołach tak średnich ogólnokształcących, zawodowych, jakoteż powszechnych, w których młodzież obchodzi Święta — według obu obrządków rzymsko-kat. i grecko-kat. — ferje Wielkanocne trwać będą do dnia 15 kwietnia włącznie.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śp. Magdalena z Kułakowskich Makowiczowa

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w mieście naszem w 68 r. życia.

Była córką powstańca z 63 r. a z domu rodzicielskiego wyniosła te cnoty, które cechowały Ją jako Żonę, Matkę i Kobietę. Wyszedłszy zamąż za śp. Michała, architektę, długoletniego radnego miejskiego, wielkiej miary obywatela i społecznika, poświęciła się rodzinie i wychowaniu dzieci.

Dom państwa Makowiczów gościł zawsze najwybitniejsze postacie Lwowa, m. i. Smolkę, Rewakowicza, Starkla, Małachowskiego, Michalskiego, Krajewskiego, Romanowiczówne — tutaj powstawała niejedna szlachetna myśl i piękna inicjatywa, i niepodległościowe rodziły dążenia. Duszą tych zebrań była śp. Zmarła. Wrodzona Jej gościnność, ujmujące i serdeczne obejście z każdym, czyniły specjalnie miłym pobyt w Jej domu — w atmosferze tego ciepła rodzinnego i dobra jakie rozsiewała, rosły dobre poczynania.

Dała dzieciom swym wiary światłość, wiedzy poznanie i umiłowanie ziemi ojczystej, w ukraińskiej i bolszewickiej potrzebie wzięli udział trzej Je synowie.

W czasie obrony Lwowa dom państwa Makowiczów był placówką polską, składem broni i amunicji, a śp. Zmarła z iście matczyną troskliwością opiekowała się bracią żołnierską, karmiła ją i odziewała.

Prosta, szczera i skromna — zasady i przekonania opierała na głębokiej religijności i przywiązaniu do kultury narodowej — dla ludzi miała bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność. Znużona i utrudzona wielce odeszła tam, gdzie śmierci więcej niema, ni bólu i otrze Bóg łzę cierpienia z oczu Jej. Osierociła córki: Kaszubską, Kintzi'ową i Kostecką, oraz synów: Władysława, Michała i Aleksandra.

Cześć Jej zacnej pamięci.

Eksportacja Zwłok odbędzie się dziś o godz. 10.30 z ul. 29. Listopada 88 do kościoła św. Marji Magdaleny i do grobów rodzinnych na cmentarzu Janowskim.



POPULARNE KURSY PŁYWACKIE I KAJAKOWE

Sekcja Kajakowa L. K. S. Pogoń, organizuje w kwietniu b. r. Popularne Kursy Pływackie na krytej pływalni przy ul. Jabłonowskich, dla początkujących i zaawansowanych, pod kierownictwem dyplomowanego instruktora. Kursy odbywać się będą we wtorki i piątki od godziny 19—20. Opłata za cały miesiąc, wraz ze wstępem i garderobą i instruktorem wynosi zł. 6.00 od osoby. Zgłoszenia i informacje w Firmie Maraton, Akademicka 22, codziennie.

Sekcja Kajakowa L. K. S. Pogoń, organizuje Teoretyczny Kurs Budowy Kajaków, dla członków Polskiego Związku Kajakowego i sympatyków sportu kajakowego. — Kurs rozpoczyna się dnia 15 kwietnia b. r. i trwać będzie przez cały miesiąc. Opłata za kurs wynosi po 2.00 zł. (dwa złote) od osoby. Zgłoszenia i informacje w Sekretarjacie Sekcji L. K. S. Pogoń, Piekarska 1 b, I. p. w każdy piątek, lub we Firmie Maraton, Akademicka 28, codziennie.

KLASYFIKACJA SĘDZIÓW LIGOWYCH

Wydział Gier i Dyscypliny, prowadzi w roku bieżącym „klasyfikację sędziów" celem zdobycia wszechstronnej opinji o poziomie i formie sędziów, prowadzących zawody ligowe.

Klasyfikacja sędziów polegać będzie na tem, że po każdym meczu kierownictwa sekcyj piłkarskich obu klubów, których drużyny rozgrywają zawody, przesyłać będą do Wydziału Gier i Dyscypliny Ligi P. Z. P. N. swoje opinje o prowadzeniu zawodów przez danego sędziego.

Dla uproszczenia wydawania opinji wprowadzone zostaną noty oceny, a mianowicie: nota 7 — sędziemu bez zarzutu, nota 6 — sędziowanie bardzo dobre, nota 5 — sędziowanie dobre, nota 4 — sędziowanie poprawne, nota 3 — sędziowanie naogół słabe, nota 2 — sędziowanie złe, nota 1 — sędziowanie bardzo złe. Noty praktykowane będą poufnie.

WIELKA REWJA SPORTOWA W „DNI KRAKOWA"

W ramach przygotowań do czerwcowych „Dni Krakowa", poczesne miejsce zajmuje sport i wychowanie fizyczne. Powołana została w tym celu specjalna sekcja sportowa przy obywatelskim komitecie „Dni Krakowa". Program sportowy przewiduje demonstrację i zawody we wszystkich gałęziach spotu, przytem przewidywany jest udział najlepszych zawodników nietylko krajowych, lecz i zagranicznych. M. in. odbędą się imprezy: międzynarodowy turniej piłkarski, międzynarodowe zawody lekkoatletyczne i pięściarskie, gymkhana motocyklowa, zawody hippiczne, pływackie i t. d.

KOMUNIKAT SNIEGOWY

Liga Popierania Turystyki, ogłasza następujący narciarski komunikat śniegowy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa i P. I. M.: Karpaty Zachodnie: Stan pokrywy śnieżnej — Kasprowy 145 cm., Morskie Oko 31, Cąsienicowa 24. Na Babiej Górze warunki śnieżne dobre powyżej 1100 mm. Pilsko 55 cm. Jaworzyna Krynicka 25, Turbacz 35. Karpaty Wschodnie: Możliwe warunki narciarsko-śnieżne tylko w wyższych partjach Bieszczad, Gorgan i Czarnohorze. Stan pokrywy śnieżnej: Zaroślak w Czarnohorze 35 cm., Pikuj w Bieszczadach 25 cm. Śnieg mokry.

JESZCZE MECZ HOKEJA LODOWEGO W BERLINIE

W berlińskim Pałacu Sportowym, odbył się w poniedziałek wieczorem międzynarodowy mecz hokeja lodowego, w którym mistrz Niemiec, Berliner Schlittschuh-Club, w obecności 7 tysięcy widzów, pokonał sztokholmską drużynę AIKA w stosunku 5:2 (2:1). W przerwach meczu wystąpiły w pokazie jazdy figurowej Szwedka Hulten i Wiedenka Stenuf.

SKŁAD WISŁY NA MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ W ANTWERPJI

W dniu 9 b. m. wyjeżdża ligowa drużyna Wisły po raz czwarty do Belgji. Tym razem na świąteczny turniej piłkarski w Antwerpji. Jeśli chodzi o wyniki dotychczasowe, to Wisła nie może się pochwalić zwycięstwami nad drużynami belgijskiemi. Niemniej ładna i fair gra Krakowian, podobała się bardzo w Belgji. Skład Wisły na ten turniej został ustalony w sposób następujący: bramkarze — Kozmin, Madejski, obrona — Szumilas, Szczepanik i Sitko, pomoc — Kotlarczykowie, Jezierski, atak — Habowski, Kopeć, Szewczyk, Artur, Łyko i Sołtysik. Kierownikiem ekspedycji będzie red. Obrubański. Pierwszego dnia świąt Wisła gra z F. C. Antwerp, drugiego dnia ze zwycięzcą spotkania Ferencvaros (Budapeszt) — Beerschot (Antwerpja).



CZWARTEK, DNIA 9 KWIETNIA

6.50 Audycja poranna. — 7.30 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.35 (Lw.) „Parę informacyj". — 7.40 Audycja poranna — d. c. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Robert Schumann — Franciszek Schubert — (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 (Lw.) Chwila Wolfganga A. Mozarta — (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Sekstet Jadwigi Klechniowskiej. 16.00 Audycja dla dzieci starszych. 16.15 Koncert religijny z Konserwatorjum Warszawskiego. 16.45 Utwory na wiolonczelę z towarzyszeniem fortepianu. 17.00 (Lw.) „Mieszczaństwo polskie w dziejach i życiu narodu" — „Rola mieszczaństwa lwowskiego w dziejach Polski" — odczyt, wygłosi dr. Aleksander Czołowski. 17.15 (Lw.) V. Koncert z cyklu — „Najpiękniejsze sonaty Mozarta". Wykonawca: Leopold Muenzer. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 (Lw.) Symfonja polska — (płyty). 18.30 (Lw.) Mody — omówi Stefanja Zielińska. 18.40 (Lw.) Informator turystyczny. 18.45 (Lw.) Herodiana Massenet'a — (płyty). 19.00 (Lw.) „Boże Groby w sztuce plastycznej" — wygłosi p. Janina Kilian - Stanisławska. — 19.10 (Lw.) Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe .19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: premjera słuchowiska p. t. „Piotr Skarga". 20.30 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 22.15 Koncert Symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 (Lw.) Nokturny i Preludja — (płyty).

Z Przemyśla

FUNDUSZ PRACY przydzielił Zarządowi miasta Przemyśla kwotę 175 tys. zł. na budowę kolektora i zbiornika wodnego oraz 40.000 zł. na budowę i naprawę dróg, które to prace rozpoczną się niebawem.

FUNKCJE ARESZTOWANYCH KOMORNIKÓW Dawiskiby w Jarosławiu i Tabaki w Przemyślu, zostały powierzone zastępczo komornikowi III-go rewiru tut. Sądu grodzkiego p. Ziemiańskiemu.

ROZPRAWA APELACYJNA przeciw Wład. Kostyrze, Wład. Galantemu, Gustawowi Wańkowiczowi i Kazimierzowi Kostyszynowi, którzy za kradzież skrzyni tytoniu wartości 1000 zł. w Dobromilu — zasądzeni zostali w tutejszym Sądzie okręgowym na karę więzienia po 4 lata — zakończyła się w lwowskim Sądzie apelacyjnym obniżeniem tej kary do półtora roku więzienia.

KAWIARNIA „ROMA", a jedyny chrześcijański, reprezentacyjny lokal rozrywkowy, pozostający pod solidnym zarządem właściciela p. Rudolfa Voise, redukuje swój obszerny lokal, odstępując front od ul. Mickiewicza na biura bankowe. Nowe wejście znajdować się będzie od ul. Kolejowej. Powodem kryzys, który nie pozwala na utrzymanie w Przemyślu tak wielkiego lokalu.

REPERTUAR KIN: CASINO: „Ziemia obiecana". — EUROPA: „Pepi". — OLIMPJA: „Pan Twardowski". — FOTOPLASTIKON: Riwiera.

Z Łańcuta

ZWŁOKI NOWORODKA W STUDNI. W studni, należącej do Marji Szczerba w Hucisku wyłowiono przy czerpaniu wody zwłoki noworodka płci męskiej, znajdujące się w stanie rozkładu. Wiadomość o tem strasznem odkryciu spowodowała u osób, które piły wodę z tej studni torsje żołądkowe. Śledztwo trwa.

Z LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ W ŁAŃCUCIE. Onegdaj odbyło się Walne zebranie członków L. M. i K. w Łańcucie, na którem dokonano wyboru nowych władz w składzie: prezes wicestarosta Bauer, wiceprezesi inż. Sadowy i mjr. Markowski, sekr. Machówna, skarbn. Reif; Wydział: rtm. Maciejewicz, Majchrzycki, Olbrycht, Trumpus i Baj. Komisja Rew.: przew. burmistrz Czarnecki Fr., em. kpt. Perlak, Bieniarz W. i Bieniarz Fr. Pozatem uchwalono wyrazić podziękowanie dotychczasowemu komisarycznemu Zarządowi za owocną i pełną poświęcenia pracę.

Ze Stanisławowa

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW. Brygada polityczna P. P. w Stanisławowie przeprowadziła we środę i czwartek rewizje wśród miejscowych komunistów. Aresztowano około 20 osób. Część aresztowanych odstawiono we czwartek 2 bm. do więzienia sądowego.

PODRZUCENIE DZIECKA. Onegdaj w godzinach wieczornych, nieznana z nazwiska kobieta podrzuciła pod żłóbek przy ul. Łukasińskiego trzytygodniowe dziecko płci żeńskiej, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Dzieckiem zaopiekował się Zarząd Żłóbka. Za matką wszczęto poszukiwania.

Z KRONIKI POŻARÓW. W rożnych miejscowościach pow. stanisławowskiego stale wybuchają pożary. Wsią najbardziej nawiedzoną przez pożary jet Jamnica, gdzie niema wprost tygodnia bez pożaru. Dnia 1 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach Semena Prykaluka. Szkoda wynosi 600 zł. Ogień następnie przeniósł się na dom mieszkalny D. Halipczak.

Ponadto powstał pożar w zagrodzie H. Hrycaka, oraz pastwą ognia padł dom N. Walka i dom M. Hrycaka. Ogółem pożar wyrządził szkodę na kilka tysięcy zł. Wszystkie budynki były ubezpieczone w P. Z. U. W. Zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia. Policja wszczęła śledztwo

OGŁOSZENIA

OKAZJA! Przedświąteczna zniżka cen kilimów i samodziałów lnianych
F-my M. CHAMUŁA, Lwów, pl. Marjacki 8
WIELKI WYBOR — KORZYSTAJCIE z OKAZJI

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4 POKOJE,
komfort, korytarzowy system, 1 piętro, balkon. Kochanowskiego 52. Wiadomość Potockiego 56 a/6 od 2—4, tel. 110-12. 1530

TANIE POKOJE,
umeblowane, klatkowe. — Kochanowskiego 36. 1548

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, ciepłe, słoneczne, nowoczesny komfort, do wynajęcia od maja. Murarska 59, godz. 10—13, 17 do 19. 1549

3 POKOJE,
kuchnia, komfort — 2 pokoje, kuchnia — 1 pokój kawalerski, do wynajęcia zaraz. Wyspiańskiego 40. 1553

POKOJ
z kuchnią do wynajęcia. — Pijarów 49 a. 1556

PIERACKIEGO 11.
Mieszkanie dwupokojowe, pełno-komfortowe do wynajęcia. 1557

TRZY POKOJE,
z komfortem, zaraz — do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. Plac Kapitulny dwa. 1558

PEŁNOKOMFORTOWE
mieszkanie dwu i trzypokojowe, wolne. Częstochowska 34. 1559

ZŁOTA 29,
boczna Goldmana. Pokój i kuchnia, półkomfort, do wynajęcia. 1560

MIESZKANIE
dwupokojowe, pełny komfort, wynajmę. Jelinka 6, — boczna Gipsowej. 1561

CZTERY POKOJE,
komfort, I. piętro, słoneczne, 2 balkony, willa, od 1 maja do wynajęcia Gipsowa 12. 1562

LISTOPADA 54.
Zaraz do wynajęcia 4-ry pokoje — komfort. 1563

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia, komfort, ul. Dąbrowskiego 16, I. piętro. Oglądać można między 12—2. 1564

CZĘSTOCHOWSKA 28.
Trzypokojowe, kuchnia — pełny komfort, bez podatku, do wynajęcia. 1565

POKOJ
komfortowy, słoneczny — telefon, I. p., osobie na stanowisko do wynajęcia. — Szeptyckich 10, m. dwa. 1566

CZTERY
do trzy pokoje, nyża, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Marka 7. 1568

DO WYNAJĘCIA
4 duże pokoje, komfort, czerwiec, oglądać 12—14, — Kopernika 42 a I. 1576

DWA POKOIKI,
kuchnia, oficyny, Tarnowskiego 10, od 4—5. 1574

5 i 4 POKOJE
do wynajęcia. Romanowicza 11. 1508

CZTEROPOKOJOWE,
komfortowe mieszkanie, 2 piętro, do wynajęcia. Wincentego Pola 8. 1577

6 DUŻYCH,
słonecznych pokoji, kuchnia, komfort. II. p. Romanowicza 3. 1580

WSPANIAŁE
mieszkanie, 3 piękne pokoje, kuchnia, luksusowy komfort, bez podatku, przy tramwaju. Wojtowska 2 — róg Łyczakowskiej. 1581

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

Marjan Kafka
przedtem A Szkowron,
Lwów, Kopernika 3
Tel. 226-72 — poleca: wódki gatunkowe i monopolowe, koniaki francuskie i krajowe, likiery, wina gronowe i owocowe Makowskiego, szampany oraz oryg. porter angielski. 714

NIEMIECKĄ
ostrowłosą foxterjerkę — sprzedam. — Łyczakowska l. 160. 1570

SALON
inkrustowany masą perłową, otomana, portjery, — lampa, biurko dziecinne, samowar, do sprzedania. — Kościuszki 22, m. trzy — od 3—5. 1571

POTANIAŁY OBRAZY
malarzy polskich. Dogodne warunki. Ramy, szyby i lustra, Lwów, Piłsudskiego 11, tel. 265-86. Okazicielowi niniejszego wycinka 5% opustu. 131

OBUWIE



ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn **Jana Schrama** Lwów, Rutowskiego 7. (dawniej „Jot - Es") 45

PIANINO
prawie nowe „Sommerfelda" do sprzedania, ul. Cześniowa 12. 1572

DO SPRZEDANIA
Stół dębowy — Dwie szafy. Zamojskiego 11. Informacje udziela dozorczyni. 1552

FORTEPIANY - PIANINA



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany.
M. MARECKI
Lwów, Batorego 7. Tel. 111-20

SPRZEDAM
dziewięć morgów ziemi pierwszej klasy, sad owocowy, budynki nowe, — miejscowość klimatyczna, podkarpacie, przy samej stacji przy trakcie, spowodu choroby, wyjazd. Jan Gierlach, Grodowice, k. Sambora. 1573

SPRZEDAM
względnie zamienię willę w Jaremczu lub w Zełemiance na willę w Brzuchowicach. Wiadomość telefon 224-55. 1555

KATOLICKA



Wytwórnia Gorsetów **„Krajoprzemysł"**, Lwów, Boimów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski higjeniczne, solidnie i tanio oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 331

MOTOCYKLE,
nowe, używane, wszelkie części najtaniej. Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 762

SŁONECZNE PARCELE
między Zieloną, Kochanowskiego, tanio sprzedam. Telefon 202-50. 1578



KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

KUPIĘ
stylowy salon. Wiadomość Telefon 209-95. 1569

ZGUBIONO

NINIEJSZEM
unieważniam zgubione dokumenty: metrykę chrztu, poświadczenie obywatelstwa i dyplom lekarski. Dr. Janina Marynowska, Klinika laryngologiczna, Pijarów 6. 1579

RÓŻNE

EMERYCI
pragnący się przesiedlić do Krakowa, wynająć mogą odpowiednie pełnokomfortowe mieszkania w domach Z. U. S., położonych w różnych dzielnicach miasta. Czynsze zniżone, mieszkania wolne od podatku lokatorskiego. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S. w Krakowie, Pomorska 1, tel. 115-88 w godzinach 9—13 i 17—18. 792

ZEGARY,
zegarki, oraz biżuterje, naprawia precyzyjnie, tanio, kupuje złoto. Dyplomowany mistrz. Albin Mutka, plac Bernardyński 3, telefon 297-20. 523

GARAŻ
z pełnym komfortem do wynajęcia, ul. Romanowicza 8. 1531

„CZYSTOSC".
Wióruje, cyklinuje posadzki, desynfekuje, mieszkania remontowane odczyszcza. Telefon 259-17. 616

KAMIENICE, WILLE,
domy, parcele, pensjonaty, nabyć można najkorzystniej przez ajencję „Tranzakcja", Lwów, Długosza 1 (róg Mikołaja). Wszelkie porady i wskazówki bezpłatne. 1546

WYTWÓRNIA LAMP ELEKTYCZNYCH
MARJAN DYDOWICZ
Sobieskiego 18.
wyrabia: okucia mosiężne i alpakowe, narożniki, rękojeście, balustrady oraz obicia bakfonowe nowoczesnych portali. 686

OGŁOSZENIE

Komitet Budowy ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie robót budowlanych w budynku Państwowej Szkoły Żeńskiej we Lwowie, przy ulicy Jabłonowskich 1.

Przetarg odbędzie się dnia 21-go kwietnia 1936 roku o godzinie 10-ej w Dyrekcji Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej we Lwowie (ul. Zielona 8).

Warunki przetargu są podane w „Monitorze Polskim", w Dzienniku Urzędowym Województwa Lwowskiego, oraz ogłoszone na tablicach urzędowych Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego i Zarządu Miejskiego we Lwowie.

We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1936 r.

Przewodniczący Komitetu Budowy
781 **Inż. Wiesław Sarad**

najlepiej się czuje we wózku



z firmy
KONIEWICZ, Batorego 12
WIELKI WYBÓR — CENY FABRYCZNE
(Wszelkie mebelki dziecięce) 701

POLSKI LEN i POLSKA WEŁNA
Idealny materjał obiciowy. — Narzuty artystyczne
Liżnyki huculskie
DYWANY ŻYWIECKIE
Lwów, Kopernika 3 (obok Pasażu Mikolascha) 24

Czy wiecie? że...
nawet najsmaczniejsze przygotowane potrawy niesmakują, jeśli podane do stołu nakrycie jest przetarte lub alpakowe, które wytwarza nie miłą woń i psuje apetyt.
Trwałe srebrzenie z gwarancją 5-letnią **„Galwanoplater", Kopernika 14**
(naprzeciw kina Kopernik)



WÓZKI
i ŁÓŻECZKA dziecinne
ZABAWKI wyroby koszykarskie Sztuka ludowa
KILIMY GLINIAŃSKIE zł. 14— za metr
Lwów, **KOPERNIKA 11** tel. 226 09
LUDWIK HEGEDÜSS

OGŁOSZENIE
w DZIENNIKU POLSKIM
to najpewniejszy sposób zwiększenia OBROTU

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego Lwów, ul. Zimorowicza 15.